Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 101.338

GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (5106) Wtorek, 9. I. 1968 r. Cena 50 gr.

Radziecka delegacja rządowa w ZRA

KAIR (PAP) — Do Kairu przybyła delegacja rządowa Związku Radzieckiego na czele z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, I wicepremierem K. Mazurowem. Delegacja przybyła do ZRA na zaproszenie prezydenta Nasera i rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

„Po przybyciu na lotnisko kairskie przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej, K. Mazurow, złożył następujące oświadczenie dla prasy:

Przybyliśmy do zaprzyjaźnionej Zjednoczonej Republiki Arabskiej, aby wziąć udział w obchodach 8 rocznicy budowy wysokiej tamy asuańskiej i oficjalnym uruchomieniu pierwszych agregatów hydrowezła asuańskiego.

Interesująca wymiana poglądów

Władze wojewódzkie — dziennikarze rolni

Przedstawiciele władz wojewódzkich: sekretarz KW partii, Stanisław KUDŁA, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Włodzimierz MICHALUK oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN, Michał KORNELUK spotkali się w sobotę z dziennikarzami, którzy zajmują się problematyką rolną. W spotkaniu udział wzięli dziennikarze: z „Gazety Białostockiej", „Naszej Wsi", Rozgłośni „Polskiego Radia", „Niwy" oraz przedstawiciel „Trybuny Ludu".

Dyskusja toczyła się wokół najważniejszych problemów Białostockiego rolnictwa, którymi zajmowała się prasa i planów działalności publicystyczno-informacyjnej w najbliższym czasie. Za temat podstawowy uznano sprawy produkcji zbóż i pasz. Wiążą się z tym sprawy nawożenia, ochrony roślin, siewu rzędowego, zaprawiania i czyszczenia nasion, i mechanicznego sprzętu.

Ponadto dyskutowano nad problemem budowy i wykorzystania silosów, dystrybucji nawozów mineralnych, ochrony roślin, upowszechniania najlepszych doświadczeń, podnoszenia kwalifikacji rolników oraz na inne tematy. (su)

Stocznia Gdańska przekazała „Dalmorowi" najnowocześniejszy polski statek rybacki — M/T „Carina". Na statku wyposażonym m. in. w aparaturę kontrolującą prace różnych urządzeń, mierzącą ich temperaturę i ciśnienie, rejestrującą prace maszyn, zmechanizowano także szereg czynności połowowych.

NA ZDJĘCIU: zwiedzanie centrali manewrowo-kontrolnej. Pierwszy z lewej — kapitan statku — S. Piórkowski.

CAF — Uklejewski

Na tematy DNIA

Kampania trwa

Od połowy października ubiegłego roku trwa kampania sprawozdawcza w radach zakładowych i robotniczych. Celem jej jest dokonanie oceny przebiegu realizacji uchwał i programów podjętych na zakładowych sprawozdawczych zebraniach w roku 1965 oraz ożywienie działalności organizacji, za ten okres ze szczególnym uwzględnieniem udziału w pracach komisji zakładowych VII Plenum oraz nakreślenie zadań na bieżący rok w oparciu o uchwały VI Kongresu CRZZ i obecnych sesji KSR.

W zasadzie dotychczasowy przebieg kampanii w naszym województwie jest zadowalający. Odbyło się ponad 700 zebrań, na których obliczała frekwencja. Na ogół sprawozdania były dobrze opracowane, powiedziano w nich o najważniejszych sprawach, zwrócono uwagę na najpilniejsze, aktualne zagadnienia. Wiele miejsca poświęcono zarówno sprawom produkcyjnym jak i bytowym. Stąd też i dyskutanci mówili o tym co należy zrobić, żeby owocniejsza była działalność rad zakładowych i robotniczych w pracy i życiu załogi. Na przykład zaakcentowano potrzebę dalszego usprawnienia organizacji, zaostrzenia dyscypliny, polepszenia warunków pracy i odpoczynku.

Duże zainteresowanie wywołał też projekt ustawy o rentach.

Warto tu nadmienić, że w przedsiębiorstwach handlowych, gdzie kampania przebiega najsprawniej, wskazywano na możliwości poprawienia zaopatrzenia placówek, do czego może przyczynić się lepsza współpraca transportu. Jednocześnie skarżono się na słaby kontakt organizacji związkowych z poszczególnymi zespołami.

To są pozytywne elementy kampanii, która trwać jeszcze będzie trzy miesiące. Aż właśnie tu trzeba wysunąć

Ciąg dalszy na str. 2

Na zakończenie 3-letniej kadencji

Spotkanie z ławnikami Sądu Wojewódzkiego

■ ODZNAKI TYSIĄCLECIA ZA WZOROWĄ PRACĘ ŁAWNICZĄ ■ NAGRODY I DYPLOMY UZNANIA

31 grudnia ub. r. zakończyła się trzyletnia kadencja ławników sądowych. Wojewódzka Rada Narodowa — jeszcze w roku ubiegłym — dokonała wyboru nowych ławników Sądu Wojewódzkiego na nową, trzyletnią kadencję ławniczą, a sesje powiatowych rad narodowych wybrały ławników sądów powiatowych. Z okazji zakończenia kadencji ławniczej, w ubiegłą sobotę, 6 bm. odbyło się w gmachu Sądu Wojewódzkiego spotkanie z ławnikami Sądu Wojewódzkiego minionej kadencji.

W spotkaniu — oprócz licznie przybyłych ławników uczestniczyli także członek Egzekutywy KW PZPR, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański**, wiceprzewodniczący WK FJN i wiceprzewodniczący WK SD — **Edward Zaleski**, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — **Władysław Konstanczuk**, kierownictwo Sądu Wojewódzkiego na czele z prezesem SW — **Tadeuszem Skórą**, dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej — **Bronisław Daniszewski**.

Przybyłych ławników i gości powitał w serdecznych słowach prezes Sądu Woje-

Ciąg dalszy na str. 2

270 modeli nowych ubrań

KRAKÓW (PAP) — 8 bm. w Krakowie na ogólnopolskiej giełdzie odzieżowej, w której bierze udział 74 przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego — kluczowego, terenowego i spółdzielczości pracy, zaprezentowano ponad 270 nowych modeli ubrań męskich, damskich, młodzieżowych i dziecięcych.

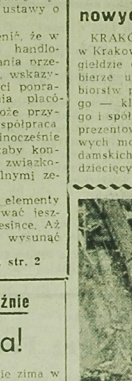

8 bm. wykolejł się w W. Brytanii ekspres Manchester — Londyn, który miał odwieźć się do Londynu 500 pasażerów. W katastrofie zginęło 4 zostało rannych wiele osób.

NA ZDJĘCIU: miejsce katastrofy z lotu ptaka.

CAF — Photofax

Nieznany obiekt nad Kalifornią

NOWY JORK (PAP) — W miejscowości Camarillo w stanie Kalifornia grupa filmowców z Universal Pictures Corporation sfilmowała w tych dniach nie zidentyfikowany latający obiekt. Niebo było w tych dniach bezchmurne i obiekt był doskonale widoczny. Posuwał się on w kierunku z zachodu na wschód. Filmowcy analizują obecnie zdjęcie dokonanego obiektu.

Wietnam

Trwa zwycięska ofensywa sił wyzwoleńczych

- Po zbombardowaniu statku radzieckiego
- Jeszcze jeden żołnierz USA w Wietnamie zdezerterował

PARYŻ — LONDYN — HANOI — WASZYNGTON (PAP) — W niedzielę Demokratyczna Republika Wietnamu znów była obiektem barbarzyńskich bombardowań. Piraci powietrzni USA zaatakowali lotniska w Kep i Hoa Lac położone w odległości 60 i 32 km od Hanoi. W tym samym dniu dokonano również wielu rajdów bombowych na linie kolejowe i drogi w Wietnamie północnym, a zwłaszcza w regionie Hanoi.

Jak zakomunikowała Agencja Nowych Chin w dniu 3 stycznia w północnowietnamskim porcie Cam Pha zaatakowany został przez lotnictwo amerykańskie statek ChRL „Hongqi nr 159". Jednostka została poważnie uszkodzona, a wielu członków załogi statku odniosło ciężkie rany.

W Wietnamie południowym nadal trwa zwycięska ofensywa sił wyzwoleńczych przeciwko wojskom amerykańskim i reżimowym. W poniedziałek rano patrioci prawie przeszło przez dwie godziny ostrzeliwali z moździerzy kwaterę główną 25 dywizji południowowietnamskiej w Duc Hoa w odległości 20 km od Sajgonu. Na pozycje wojsk

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie w ambasadzie PRL w LONDYNIE

LONDYN (PAP) — 6 bm. w salonach ambasady polskiej w Londynie odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne, na które licznie przybyli przedstawiciele miejscowej Polonii i organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii. Gospodarzem spotkania był konsul generalny PRL w Londynie, Tadeusz Martynowicz wraz z małżonką. Dla młodszych gości zorganizowano pod choinką występy dziecięcych zespołów polonijnych.

Spalone wioski i zniszczone pola uprawne pozostawiają po sobie interwenci amerykańscy w Wietnamie.

NA ZDJĘCIU: chłopka wietnamska z wnuczkiem, której dom, jak wiele innych w jej wiosce, spalili najeźdźcy w czasie jednej z operacji ok. 35 km na północ od Sajgonu.

CAF — Unifax

Udane w Polsce eksperymenty przeszczepiania serca u psów

WARSZAWA (PAP) — Jak podano z USA, prof. Shumway, który przeprowadził trzecią na świecie operację przeszczepienia serca ludzkiego eksperymentował wcześniej na psach. Zwierzęta te reagują ostrzej na takie przeszczepy niż ludzie. Niewątpliwie zabiegi chirurgiczne w Kapsztadzie musiały być również poprzedzone tego rodzaju doświadczeniami.

Warto więc przy okazji poinformować, że podobne, udane, długotrwałe serie eksperymentów przeprowadził również warszawski chirurg doc. dr Czesław Turski na oddziale chirurgicznym Instytutu Gruźlicy w Warszawie. Rezultaty jego prac wyróżnione zostały nagrodą Rady Naukowej przy ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej.

Interesujący jest przy tym fakt, że we wszystkich trzech przypadkach przeszczepienia serca na świecie — zastosowano metodę podobną do tej, jaką samodzielnie opracował

Ciąg dalszy na str. 2

Szczyt arabski odroczony bezterminowo

PARYŻ — LONDYN (PAP) — Według doniesień AFP i Reutera z Kairu i Bejrutu, nowa arabska konferencja na szczycie, przewidywana pierwotnie na 17 stycznia w Rabacie, została odroczona bez wyznaczenia nowego terminu. Ta wiadomość, potwierdzona oficjalnie, rozeszła się po poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej w Kairze. Decyzja w tej sprawie zapadła na tym posiedzeniu z chwilą, gdy okazało się, że 48-godzinne konsultacje zebranych w Kairze ambasadorów nie dały pożądanego wyniku i nie zdołały doprowadzić do uzgodnienia nowej daty.

Przywódcy CSRS na spotkaniu z młodzieżą

PRAGA (PAP) — W niedzielę odbyło się na zamku praskim tradycyjne noworoczne spotkanie kierownictwa osobistości CSRS z młodzieżą całej Republiki. Około 800 chłopców i dziewcząt powitał prezydent A. NOVOTNY. Obecni byli także: I sekretarz KC KPCz Aleksander DUBCZEK, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Bohuslav LASZTOVICZKA, premier Józef LENART i in. Młodzież obdarowała gości kwiatami, a następnie zaprezentowała bogaty program artystyczny i sportowy. Spotkanie, które ulynęło w atmosferze wielkiej serdeczności, transmitowała telewizja.

Były premier Jemenu oskarżony o zdradę

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Adenu Reuter, powołując się na radio w Sanie, były premier Jemeńki Ahmed Mohammed Numan przebywający obecnie w Bejrucie, będzie sądzony zaocznie za zdradę wobec republiki.

Stan zdrowia pacjentów z przeszczepionym sercem — dobry

LONDYN, NOWY JORK (PAP) — Biuletyn szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie głosi, że w siódmym dniu po operacji stan zdrowia dr Blaiberga jest bardzo dobry. W porównaniu z okresem nawiązania tlenowy, pod którym pacjent znajdował się od momentu zabiegu. Według opinii lekarzy, pacjent wkracza teraz w okres, kiedy mogą wystąpić objawy odrzucenia przeszczepu.

Szpital w Stanford w Kalifornii informuje, że Melvin Mike Kaspzak, któremu 6 stycznia przeszczepiono serce, pomyślnie przebrnął przez pierwszą fazę batalii o utrzymanie go przy życiu. W poniedziałek rano ciśnienie, temperatura i tętno pacjenta były prawidłowe.

Dr. Barnard przesłał na ręce dr Saumway'a depeszę gratulacyjną, w której życzy lekarzom z Kalifornii ostatniego sukcesu.

Według doniesień ze Stanfordu, dokonano tam jednocześnie operacji przeszczepienia nerki z organizmu zmarłej Virginii White. Żadne szczegóły dotyczące tego drugiego zabiegu nie są jednak znane.

Wypadek kolejowy na linii Ełk — Olsztyn

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformowało w poniedziałek Ministerstwo Komunikacji, 6 bm. po godz. 18 na trasie Ełk — Olsztyn wydarzyła się katastrofa kolejowa. Przy wjeździe na stację Lycejny wykoleił się parowóz pociągu osobowego na skutek pękniecia elementu podwozia. Rozbity został również wagon pocztowo-bagażowy. W wypadku poniósł śmierć pomocnik maszynisty — Mieczysław Szostak. Maszynista został lekko ranny.

Na skutek gwałtownego zatrzymania się pociągu 3 pasażerów odniosło rany. Przewieziono ich do szpitala w Olsztynie.

Na Białostocczyźnie

Ale zima!

Na Białostocczyźnie zima w pełni. Jak podaje stacja meteorologiczna PIHM, pokrywa śnieżna w Białymstoku po ostatnich opadach wynosiła 19 cm. Wczoraj o godz. 1 w nocy słupek rtęci na termometrze wskazywał temperaturę minus 19,5 st. C. „Najcieplej" było o godz. 13, kiedy to temperatura wynosiła minus 11,8 st. C.

A więc — zima w pełni. (a)

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie z możliwymi przelotnymi opadami śniegu. Temperatura w granicach — 14 do — 16 stop. C.

JUTRO — nieco cieplej.

Spotkanie z ławnikami

Ciąg dalszy ze str. 1

wódzkiego — Tadeusz Skóra wyrażając serdeczne słowa uznania za pracę ławniczą, wzorowe wywiązywanie się z zaszczytnego, lecz trudnego obowiązku społecznego, jakim jest honorowa praca ławnika. Prezes Sądu Wojewódzkiego podkreślił, iż dzięki odpowiedniej postawie ławników, ich wysokiemu poczuciu odpowiedzialności, wnikliwości i bezstronności, właściwa i odpowiednia jest polityka karna.

Serdeczne wyrazy uznania i podziękowania w imieniu Prezydium WRN i WK FJN przekazał Edmund Szczepański stwierdzając, iż ławnicy sądowi dobrze wywiązali się ze swych obowiązków, nie zawiedli zaufania załóg zakładów pracy, które zgłosiły ich kandydatury i Wojewódzkiej Rady Narodowej, która dokonała wyboru.

Odznakami Tysiąclecia udekorowani zostali następujący ławnicy: **Adolf Andruszkiewicz, Zdzisław Chruściel, Jan Dmochowski, Eugeniusz Radgowski, Feliks Arciszewski i Tadeusz Jasiecki.** Piętnastu ławników otrzymało nagrody w postaci ozdobnych albumów, a 38 dyplomy uznania.

Kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Władysław Konstańczuk przekazał ławnikom serdeczne podziękowania od członka KC PZPR, I sekretarza KW partii — posła **Arkadiusza Łaszewicza.**

W imieniu ławników podziękował za otrzymane wyróżnienia i dotychczasową współpracę przewodniczący Wojewódzkiej Rady Ławniczej — **Józef Dzięgielewski** posiadający za sobą dwanaście lat pracy ławniczej.

Przemawiali również wiceprezes Sądu Wojewódzkiego — **Kazimierz Mochtak,** ławnik **Józef Gajbowicz,** który już przez siedemnaście lat sprawuje funkcję ławnika sądowego i dziekan Rady Adwokackiej — **Bronisław Daniszewski.**

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej, serdecznej atmosferze. (h)

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

pierwszą krytyczną uwagę. To, że pozostały trzy miesiące na okresowy rozrachunek wcale nie znaczy, że z odbyciem zebrań można zwlekać do ostatnich dni. Objawa ta wynika z faktu znacznego opóźnienia kampanii sprawozdawczej w takich związkach, jak spożywców, kulturalnych, komunalnych, budowlanych i włókniarzy. A przecież zebrania odbywają się także w grupach i oddziałach, gdzie szczególnie dużo jest spraw żywo obchodzących ludzi.

Drugą nasza uwaga dotyczy samej dyskusji. Jeśli podkreśliliśmy dodatnie jej strony to stwierdzenie to nie odnosi się do wszystkich odbytych zebrań. Miancwicie zbyt wiele było dotychczas związkowych spotkań, na których w dyskusji zabierało głos 2 — 3 towarzyszy. Czyżby nie było tematów? Chyba tak nie jest, jeśli instancje związkowe wciąż rozpatrują niemało indywidualnych skarg i zażaleń. A wiec musi być jakaś przyczyna tak „niepokojąco" spokojnych zebrań. Warto, aby nad tym zastanowiły się rady zakładowe i robotnicze.

Kampania sprawozdawcza odbywa się w dobrym czasie, gdyż na progu nowego roku. Przynosi on sobą ambitne założenia i wynikające z nich trudne zadania ale w pełni realne, warunkujące dalszy rozwój we wszystkich dziedzinach. Te zamierzenia i zadania są bliskie nam wszystkim. Warto i należy zastanowić się nad ich pomyślnym wykonaniem w związkowym gronie.

Przed wyborami prezydenckimi w Finlandii

HELSINKI (PAP) — W dniach 15 i 16 stycznia odbędą się w Finlandii wybory 300 elektorów, którzy w dniu 15 lutego zbiorą się w celu dokonania wyboru prezydenta republiki na lata 1968—1973.

Wybory tegoroczne, jak się powszechnie przewiduje, nie będą skomplikowane. Według ostatnio przeprowadzonej ankiety przez redakcję dziennika „Helsingin Sanomat" — 60 proc. fińskich wyborców domaga się ponownego wyboru dr Urho Kekkonena. Według tejże ankiety, za kandydatem konserwatystów, dyrektorem banku Matti Virkkunenem opowiedziało się 11 proc.

Udane w Polsce eksperymenty przeszczepiania serc psów

Ciąg dalszy ze str. 1

polski chirurg. Okazuje się więc, że badacze pracujący nad tym samym zagadnieniem w różnych ośrodkach chirurgicznych na świecie — nie znając przebiegu przeprowadzanych prac — doszli do tych samych wniosków z zakresu techniki chirurgii przeszczepiania serca.

Celem przeprowadzanych przez doc. Turskiego eksperymentów było jedynie opanowanie techniki operacyjnej i zachowanie funkcji życiowych przeszczepionego serca. Takich zagadnień, jak problemy immunologii, biochemii, farmakologii — nie brano pod uwagę. Są to bowiem zagadnienia innego rodzaju i zajmują się nimi inne polskie ośrodki.

Doc. Turski dokonał trzech serii eksperymentów, posługując się różnymi metodami techniki chirurgicznej. W pierwszej serii doświadczeń zastosował metodę głębokiej hipotermii, oziębiając przeszczepiane serce do 6 st. Przechowywano je przez kilka godzin w płynnej plazmie ludzkiej, lub innych substancjach. W drugiej grupie doświadczeń chirurg użył m. in. aparatu do krążenia pozaustrojowego, aby skrócić czas przerwania krążenia krwi u operowanego zwierzęcia. W trzeciej serii eksperymentów doc. Turski zastosował m. in. technikę wycinania żywego serca i szybkiego oziębiania go w soli fizjologicznej (temp. 1—2 st. C.). Psa, któremu przeszczepiono serce, doprowadzono również do stanu głębokiej hipotermii. W wyniku kolejnych eksperymentów doc. Turski stopniowo udoskonalił technikę zespalania obcego serca, skracając znacznie czas samego zabiegu.

W zasadzie przebieg każdego takiego doświadczenia, którego przedmiotem jest zwierzę — zarówno od strony technicznej, jak i przygotowania samej operacji — nie różni się warunkami od zabiegu przeprowadzanego u człowieka. Obowiązują tutaj te same wymogi dokładności, precyzji, eseptyki itp. Przy obu zabiegach (wycięcia serca i wszycia go do klatki piersiowej drugiego psa) — asystuje zespół ludzi nie mniejszy niż przy operacji u człowieka.

Opracowana przez doc. Turskiego metoda pozwalała na przeszczepienie serca, które podejmowało ponownie pracę w nowym organizmie. W ten sposób udowodniono, że z punktu widzenia techniki chirurgicznej sposób ten został opanowany przez zespół naszych lekarzy.

Obecnie ośrodek warszawski — po tych pierwszych eksperymentach — przystępuje do dalszych prac badawczych w tej dziedzinie. Instytut Gruźlicy współdziałać będzie z innymi ośrodkami naukowymi, które zajmują się rozwiązywaniem problemów immunologicznych związanych z przeszczepianiem narządów.

Równolegle do tych badań — zarówno w Warszawie, jak i we Wrocławiu — prowadzi się doświadczenia na zwierzętach nad przeszczepianiem płuc. Również w tym wypadku badania wydają się rokować powodzenie.

Delegacja ZSRR w Assuanie

KAIR (PAP) — W poniedziałek w godzinach wieczornych przybyła do Assuanu radziecka delegacja rządowa z członkiem Biura Politycznego KC KPZR K. Mazurowem na czele.

Delegacji towarzyszy wiceprezesów ZRA S. Soliman i inne osobistości oficjalne.

Włosko-jugosłowiańskie porozumienie

RZYM (PAP) — Minister Fanfani, i przebywający z wizytą w Rzymie jugosłowiański minister Spraw Zagranicznych M. Nikezic podpisali w poniedziałek porozumienie, które reguluje sprawę eksploatacji dna morskiego na Adriatyku w strefach przybrzeżnych obu państw.

PROBLEM WIETNAMU

Ciąg dalszy ze str. 1

rewizjonistycznych spadło około 600 pocisków. Jak oznajmiono, około 40 żołnierzy odniosło rany. Źródła saigońskie podały, że od początku wojny wietnamskiej, jeszcze nigdy nie zaobserwowano tak intensywnych bombardowań.

Jednocześnie przypuszczono atak na siedzibę władz administracyjnych — miasto Hau Nghia, w prowincji o tej samej nazwie, leżące w odległości kilku kilometrów od Duc Hoa. Z pierwszych doniesień wynika, że 26 żołnierzy oddziałów saigońskich poniosło śmierć, a 27 uznano za zaginionych.

W niedzielę wieczorem siły patriotyczne ostrzelały rakietami magazyn transportowy amerykańskich „marines" usytuowany w odległości zaledwie 7 km od wielkiej bazy Da Nang. Rannych zostało tam 50 żołnierzy USA.

W pobliżu Saigonu wpadł w niedzielę w zasadzkę amerykański patrol, tracąc podczas walk 7 żołnierzy w zabitych i 6 w rannych. Agencje prasowe podają, że nielans partyzanckich ataków przeprowadzonych w niedzielę na 6 amerykańskich i południowowietnamskich pozycji w pobliżu Hue jest następujący: 16 żołnierzy USA zabitych i 85 rannych. Straty oddziałów reżimowych uznano za „lekkie".

Agencja France Presse podaje, że w niedzielę wieczorem 33 Amerykanów zostało rannych na skutek eksplozji bomby na przystanku autobusowym w nadmorskim mieście Nha Trang.

ŚMIAŁE RAJDY PARTYZANTÓW POŁUDNIOWO-WIETNAMSKICH

LONDYN (PAP) — W poniedziałek partyzanci południowowietnamscy, po uprzednim ataku z moździerzy, wdarli się do miasta prowincjonalnego Khiem Coung, w odległości 33 km na północ od Saigonu, wywiesili tam flagę Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i przez jakiś czas trzymali miasto w swoich rękach — donosi korespondent Reutera.

7 bm. powstańcy południowowietnamscy przeprowadzili atak na Phu Loc, 300 km na północny wschód od Saigonu, zabili tam 16 i ranili 85 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

Tego samego dnia ostrzelali oni rakietami magazyny wojskowe USA w odległości 7 km od bazy w Da Nang i ranili około 50 żołnierzy amerykańskich.

6 stycznia partyzanci zaatakowali i opanowali na 5 godzin miasto Ta Nuien, w odległości 37 km na północ od Saigonu.

DZIENNIK SZWEDZKI O WIETNAMSKIEJ POLITYCE USA

SZTOKHOLM (PAP) — Liberalny dziennik szwedzki, „Dagens Nyheter" zwraca uwagę, że dotychczasowa reakcja USA na oświadczenie wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinha przejawiła się we wzmożeniu bombardowań DRW i w eskalacji operacji lądowych. Gdyby strona amerykańska — pisze dziennik — rzeczywiście pragnęła zbadać intencje rządu DRW, to wstrzymałaby natychmiast bombardowania. Ale, jak się zdaje, nalegania sekretarza generalnego ONZ U Thanta, większości członków ONZ i wielu polityków z obozu atlantyckiego, by USA zaprzestały bombardowania DRW, traktowane są w Waszyngtonie jako nieistotne i nie budzące zainteresowania. Prezydent Johnson zachowuje się tak, jak gdyby w ogóle nie wiedział o krytyce swej polityki.

Przepaść między rządem USA, a niemal całym pozostałym światem jeszcze bardziej się pogłębia — pisze „Dagens Nyheter". W Hanoi jeszcze raz wyrażono gotowość rokowań o ile bombardowania DRW ustaną. Ale Waszyngton wysuwa coraz to nowe wykretne warunki. Jest to ponura karykatura polityki sprzecznej z podstawowymi zasadami uczciwości i rozsądku.

BONN a Wspólny Rynek

BONN (PAP) — Rząd zachodnioniemiecki ponownie podejmuje starania, by osiągnąć postęp w kwestii rozszerzenia Wspólnego Rynku o nowych członków. Do Bonn przybył w poniedziałek na rozmowy konsultacyjne brytyjski minister do spraw europejskich lord Chalfont.

Warto przypomnieć, że jeszcze w styczniu Brandt spotka się przypuszczalnie w Bonn z brytyjskim kolegą Georgem Brownem.

Z Cypru

LONDYN (PAP) — Rząd Cypru wydał zarządzenie wzywające wszystkich mężczyzn, Greków cypryjskich, którzy ukończyli 18 lat, aby od 22 bm. zgłaszali się do odbycia służby w cypryjskiej Gwardii Narodowej. Turcja domagała się rozwiązania tej Gwardii, jednakże prez. Makarios uważa, iż może to nastąpić jedynie po generalnym uregulowaniu problemu cypryjskiego.

Burze śnieżne nad USA

NOWY JORK PAP — W wielu rejonach wschodniej części Stanów Zjednoczonych trwają przygotowania do walki ze śnieżycą, która szaleje w zachodniej części USA i powoli przesuwa się w kierunki Atlantyku.

W dwudziestu stanach od Teksasu aż po Nowy Jork ogłoszono komunikaty ostrzegawcze dla kierowców i służby drogowej.

Ostrzelanie pozycji jordańskich

KAIR (PAP) — Izraelski agresor dopuścił się kolejnej prowokacji wobec Jordanii. Jak donoszą agencje, powołując się na informacje ogłoszone przez rzecznika wojskowego w Ammanie, żołnierze izraelscy ostrzelali w poniedziałek (już po raz czwarty w tym roku) pozycje jordańskie. Tym razem w rejonie położonym o 20 km na północ od mostu Damja na rzece Jordan.

Izraelska prowokacja rozpoczęła się o godzinie 12 (czasu warszawskiego), kiedy to pozycje jordańskie ostrzelane zostały ogniem z broni maszynowej. Jordańczycy również odpowiedzieli ogniem. Po godzinie do akcji włączyła się artyleria. Po trzech godzinach funkcionariuszom ONZ udało się doprowadzić do wstrzymania ognia, jednak już w 25 minut później, o godzinie 15.40 Izraelczycy ponownie rozpoczęli ostrzeliwanie wschodniego brzegu Jordanu, wprowadzając jednocześnie do akcji samoloty. Jak podało w godzinach późnieszych radio Amman, samoloty te zbombardowały i ostrzelały cztery wsie jordańskie.

Jak dotychczas, brak bliższych informacji na temat strat. Z doniesień agencyjnych można jednak wnioskować, że w poniedziałek wieczorem wymiana ognia poprzez rzekę Jordan trwała nadal.

Laos

12 rocznica Neo Lao Haksat

HANOI (PAP) — Jak donoszą z Laosu z okazji 12 rocznicy powstania Neo Lao Haksat (6 stycznia) książę Souphanouvong, przewodniczący KC tej partii, zwrócił się z apelem do wszystkich bojowników Patet Lao o wzmożenie walki przeciwko imperializmowi USA. Książę Souphanouvong wskazał na sukcesy patriotycznych sił laotańskich i przypomniał, że pod ich kontrolą znajduje się dwie trzecie terytorium Laosu oraz jedna trzecia ludności tego kraju.

Przewodniczący KC Neo Lao Haksat zaznaczył, że wzrasta nieustannie na arenie międzynarodowej prestiż laotańskich sił wyzwoleńczych. Oświadczył on, że Neo Lao Haksat wkracza w 1968 rok w sytuacji, kiedy warunki wewnętrzne i międzynarodowe sprzyjają narodowi laotańskiemu w rewolucyjnej walce.

ZRA zamierza uwolnić statki

KAIR (PAP) — Agencje zachodnie donoszą, że czołowy dziennik kairski „Al Ahram" opublikował w poniedziałek informację, z której wynika, że władze Kanału Sueskiego otrzymały już instrukcje od rządu egipskiego poczynienia przygotowań do uwolnienia 15 statków handlowych zablokowanych na tej drodze wodnej od czasu czerwcowej agresji Izraela.

Operacje odblokowania statków będą przeprowadzone pod ochroną sił zbrojnych Egiptu i rozpoczną się w terminie ustalonym przez władze Kanału Sueskiego.

W dniu 7 stycznia 1968 r. zmarł

kpt. poż.

Aleksander Rewiński

w wieku 68 lat, długoletni pracownik Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Białymstoku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Medalem X-lecia PRL, Odznaką 1000-lecia, Odznaką Grunwaldzka, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk. Srebrnym i Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa, Brązowym i Srebrnym Medalem za działalność na polu gospodarki łowieckiej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz Farny nastąpi w dniu 9 stycznia br. o godz. 15.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych
Rada Zakładowa, współpracownicy

k 45-1

Dnia 5 stycznia 1968 r. zmarł

Włodzimierz Fedyszyn

długoletni działacz spółdzielczy, były członek Rady PSS w Łomży odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego,

o czym zawiadamiają

Rada, Zarząd i pracownicy „Społem" WSS Oddział w Łomży.

k 43-1

Kol. Tadeuszowi Romanowiczowi

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd Rady Zakładowa PDP oraz współpracownicy z GS Sokółka.

k 42-1

Sieć osadnicza w pow. grajewskim

W pow. grajewskim został już opracowany plan perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego zespołu wiejskich jednostek osadniczych. Plan sieci osadniczej stanie się główną podstawą do lokalizowania budowy nie tylko nowych zabudowań gospodarskich rolników, ale wszelkich obiektów komunalnych, socjalno-kulturalnych, oświatowych, przemysłowych, usługowych, bazy kółek rolniczych, zlewni mleka, obiektów handlowych itp. Plan przewiduje utrzymanie w powiecie 27 wsi podstawowych, do których ciążyć będą 82 wsie o charakterze produkcyjnym, a pozostałe miejscowości staną się ośrodkami uzupełniającymi. (mar)

Kutry rybackie w porcie gdyńskim. CAF — Uklejewski

Towary „Made in Poland" na rynkach świata

KARIERA KOSZYKA

Wyroby z wikliny należą do bardzo dobrych artykułów eksportowych, na które istnieje praktycznie nieograniczony zbyt. Ale też trzeba stwierdzić, że polscy wikliniarze potrafią z tego surowca robić istne cuda. Koszyki, fotele i stoliki werandowe, mebelki dziecięce i efektowne drobiazgi w coraz większych ilościach kupują klienci m. in. ze Stanów Zjednoczonych, krajów skandynawskich i Anglii.

Z PAFAWAGU NA ŻELAZNE SZLAKI EUROPY

Pociągi towarowe z fabrycznym znakiem wrocławskiego Pafawagu zaczęły ostatnio kursować po żelaznych szlakach Grecji. W ubiegłym roku dostarczono do tego kraju 200 krytych wagonów towarowych.

Najwięcej tego typu taboru kupują w Polsce koleje radzieckie. Ponadto w 1967 r. sprzedano cysterny oraz wagony towarowe do Albanii, a pocztowe do Bułgarii i na Węgry, dokąd wysłano również 100 węglarek.

21 MÓZGÓW ELEKTRONOWYCH PRACUJE W CZECHOSŁOWACJI

Maszyny matematyczne „Odra" różnych typów produkowane w Zakładach Elektronicznych „Elwro" we Wrocławiu, dokonuje spisują się w kraju i za granicą, wykonując wiele skomplikowanych operacji. Najwięcej polskich „mózgów elektronowych" sprzedano dotychczas do Czechosłowacji, gdzie pracuje już 21 maszyn tego typu.

Ostatnio przedstawiono w CSRS nowy kalkulator dziesiętny „Odra 1103". Nasi handlowcy spodziewają się, że w tym roku zwiększy się eksport maszyn matematycznych do Czechosłowacji.

UP-200 SZUKAJĄ WODY

Dla wielu krajów brak dostatecznej ilości wody jest prawdziwą klęską. W poszukiwaniach wodnych zasobów pomagają nasi specjaliści i polski sprzęt. Z Fabryki Maszyn Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach wysłano już do Indii 40 aparatów tzw. UP-200 do wierceń studziennych, prowadzonych na głębokości 200 metrów. W tym roku nasi eksporterzy dostarczą do Indii jeszcze 200 urządzeń tego typu.

ZE SZCZECINA DLA „NAMORNI PLAVBA"

Czechosłowacka Żegluga Oceaniczna „Namorni Plavba" zamówiła w Szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego 4 statki przeznaczone do przewozu drobnicy. Jednostki będą dostarczone armatorowi w ciągu niespełna trzech lat.

NOWE KSIĄŻKI

„Rewolucja 1918 — 1919 w Niemczech" — Antoni Czubiński, Wyd. Poznańskie, nakład 400 egz., cena 56 zł.

Prace naukowa o wydarzeniach rewolucyjnych, które rozgrzały się w Niemczech w latach 1918—1919.

*

„Baudelaire" — Marcel A. Ruff, wyd. PIW, nakład 6 tys. egz., cena 25 zł.

Przekład z francuskiego. Książka poświęcona wybitnemu poecie belgijskiemu, który żyjąc w latach 1821—1867 wywarł olbrzymi wpływ na całe pokolenie poetów.

*

„Wniebowstąpienie" — Tadeusz Konwicki, wyd. Iskry, nakład 20 tys. egz., cena 18 zł.

Nowa powieść wybitnego pisarza polskiego. Problemy naszej współczesności.

*

„Życie i śmierć Johna Kennedy'ego" — Grzegorz Jaszuński, wyd. Iskry, nakład 20 tys. egz., cena 18 zł.

Chociaż od śmierci Kennedy'ego minęło już cztery lata jednak to tragiczne wydarzenie nadal pasjonuje historyków, dziennikarzy, prawników i wielu ludzi na świecie. Autor w swojej książce opisuje młode lata Kennedy'ego, jego karierę polityczną i mord w Dallas oraz jego kulisy. Bogate ilustracje.

ROLNICY zdobywają wiedzę

W jednej trzeciej wsi powiatu łapskiego rozpoczęły się w końcu listopada zajęcia zimowego szkolenia rolniczego. Cykl ten obejmie 20 tematów dostosowanych do potrzeb poszczególnych wsi. Wiele z nich poświęconych jest aktualnym problemom produkcji zbóż i pasz. Między innymi specjalne zajęcia przewidziane są na uprawę zbóż ozimych, jarych, wsiewek i poplonów, stosowanie mieszanek paszowych, pielęgnowanie użytków zielonych.

Z innych zajęć wymienić należy problemy BHP w rolnictwie i zagadnienia gospodarki w lasach prywatnych. (zn)

Na przykład w Hajnówce

Rada w „terenie"

Z widocznym zadowoleniem i sporą dozą optymizmu mówi się w Hajnówce, że władza tego miasta wyszła na ulicę. Naturalnie nie należy tego rozumieć dosłownie, choć gdyby i tak się stało, powód do radości byłby jeszcze większy. Na razie hajnowska władza dotarła tylko do zakładów pracy. Jest jednak nadzieja, że wkrótce wyjdzie ona na spotkanie wszystkich hajnowskich środowisk.

A stało się to tak. Na początku ubiegłego roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło odbywać swe posiedzenia robocze nie w gabinecie przewodniczącego, ale w „terenie". Dokładnie — w poszczególnych zakładach pracy. Skoro bowiem rozważa się istotne problemy miasta i jego mieszkańców — argumentowali członkowie Prezydium — niech dzieje się to przy aktywnym udziale hajnowian i to w ich miejscu pracy. Dlatego też pierwsze „wyjazdowe" posiedzenie odbyło się w „Hydrobudowie" z udziałem 40-osobowej załogi.

Na porządku obrad mieliśmy właśnie sprawę rozbudowy miasta — mówi przewodniczący Prezydium MRN, Konstanty Leszczyński. Jest to w naszych warunkach zagadnienie skomplikowane. Chcemy rozbudowywać miasto nowocześnie i dlatego zdajemy sobie sprawę, że główny nacisk należy położyć na wodociąg i kanalizację. Od tego bowiem trzeba zacząć. Poinformowaliśmy załogę o naszych zamierzeniach budowlanych, podpowiedzieliśmy jej, że może zdziałać wiele. Na wyniki naszych dyskusji nie czekaliśmy długo. Załoga naradziła się i zadeklarowała przyśpieszenie tempa prac, zmobilizowanie wszystkich sił i środków. Efekt przeszedł nasze oczekiwania. Wartość dodatkowych prac, podjętych na naszą prośbę, wyniosła 1.200 tys. złotych.

Co oznacza dla miasta 1.200 tys. złotych można przekonać się oglądając plan miasta z naszkicowaną siecią wodociągową i kanalizacyjną. Gruba kreska, którą w lipcu bieżącego roku popłynie woda, przecina całą Hajnówkę, rozgałęzia się w pobliżu nowej dzielnicy, wybiega na peryferie — miejsce przyszłej zabudowy miasta. Równolegle, chociaż nieco w wolniejszym tempie biegnie kreska oznaczająca sieć kanalizacyjną. W tym roku i to szybciej niż przewidywano, wzniesiona zostanie oczyszczalnia ścieków. Dla inwestycji w takich rozmiarach dodatkowy przerób rzędu 1.200 tys. złotych, to kawał roboty, który naprawdę widać.

Protokół z posiedzenia Prezydium MRN w „Hydrobudowie" jest krótki i lakoniczny. Odnotowano w nim temat dyskutowany wspólnie z załogą i wnioski. Natomiast samo posiedzenie utkwiło mocno w pamięci wszystkich uczestników. Po raz pierwszy władza miejska — ściślej organ wykonawczy tej władzy — spotyka się z załogą, mówi o swoich kłopotach i prosi o pomoc.

Spotkanie Prezydium z załogą „Hydrobudowy" miało dla nas duże znaczenie — wyjaśnia przewodniczący Leszczyński. Poznaliśmy się, sprecyzowaliśmy nasze stanowiska wobec aktualnych problemów miasta, uzyskaliśmy zapewnienie konkretnej pomocy i — co nie jest bez znaczenia — usłyszeliśmy trochę słów krytyki pod naszym adresem. Chodziło wprawdzie o drobne sprawy, ale załatwienie ich rzuciło pewne światło na działalność naszej administracji i zaopatrzenia. Naturalnie rzeczowej krytyki nie boimy się i z każdej wyciągamy wnioski. Przecież w sumie rzecz polega na tym, by się nam dobrze żyło w Hajnówce.

Przeglądam protokoły następnych posiedzeń „wyjazdowych". Do Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, do Gminnej Spółdzielni, Zakładu Mleczarskiego, do Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Słucham uzasadnień, dlaczego Prezydium MRN obrało sobie właśnie taki styl pracy, chociaż nie wymaga on chyba uzasadnienia. Jest to przecież systematyczny kontakt Miejskiej Rady Narodowej z mieszkańcami i to w ich własnych miejscach pracy. Popularyzowanie problemów stojących przed władzą miasta i zaznajamianie się z problemami zakładów przemysłowych i usługowych. Wszystko po to, by scementować organizm miasta, usprawnić działalność przedsiębiorstw i instytucji, zjednoczyć wysiłki.

Oczywiście na efekty takiej formy pracy Prezydium MRN nie trzeba długo czekać. Z listy spraw do załatwienia wymazuje się sprawy już za-

Ciąg dalszy na str. 4

WSZYSTKIM po trochu

W NOWYM STYLU

Sześciu uzbrojonych bandytów w towarzystwie jednej kobiety obrabowało jedną z restauracji w centrum Nowego Jorku, unieszkodliwiając następnie kelnerów i gości gazem obezwładniającym. Gangsterzy zrabowali 3.150 dolarów. Po zrabowaniu pieniędzy z kasy i od gości, gangsterzy wyjęli z kieszeni małe zbiorniki z gazem i rozpylili go na głowy gości i personelu restauracji.

Z WŁASNEGO DOŚWIADCZENIA

Policja w Sydney w Australii od pewnego czasu poszukiwała złodzieja samochodów, który uciekł z więzienia w Long Bay, gdzie przebywał odsiadując sześć lat kary. Złodzieja tego 35-letniego Ralpha Barnesa widziano w którąś niedzielę, gdy wygłaszał... kazanie w kościele na temat przykazania „Nie kradnij". Okazało się, że ze względu na nabytą niegdyś znaczną wiedzę biblijną, Barnes zgłosił się do pewnego pastora z prośbą o ułatwienie mu znalezienia pracy. Pastor, wjęty kwalifikacjami petenta, zlecił mu wygłaszanie niedzielnego kazania.

ODWIEDZINY W ONZ

Od 1950 r. kiedy Organizacja Narodów Zjednoczonych zainstalowała się w Nowym Jorku — siedzibę tę zwiedziło 14 mln osób. W roku 1967 sale obrad i lokale biurowe ONZ zwiedziło 1.116.337 osób, o 52 tys. więcej niż w roku 1963. Sekretariat ONZ tytułem opłat za zwiedzanie gmachu pobrał ogółem 921 tys. dolarów.

OBURZONA BARDOTKA

Brigitte Bardot z oburzeniem stwierdziła, że pominięto jej nazwisko w najnowszym wydaniu Wielkiej Encyklopedii Larousse'a. Aktorka oświadczyła: Gdybym chciała, mogłabym za swoje własne pieniądze wydać własną encyklopedię, w której moje nazwisko figurowałoby na każdej stronie. (r)

Tylko fakty

ABU DHABI — NOWA POTĘGA NAFTOWA na Bliskim Wschodzie. Ten mały kraik jedno z księstewek Półwyspu Arabskiego, dysponuje poważnymi, niedawno odkrytymi zasobami płynnego paliwa, zalegającymi pod dnem morskim na wybrzeżu kraju. Obecnie w budowie jest tutaj szereg nowych szybów naftowych, które w bieżącym roku powinny wydobywać na terenie Abu Dhabi o 10 mln ton.

IRAŃSKI REKORD NAFTOWY wyszedł się wydobyciem — według prowizorycznego szacunku — 120 milionów ton ropy w roku 1967. W porównaniu do roku poprzedniego jest to wzrost o 20 proc.

FIRMY BUŁGARSKIE BUDUJĄ W AFRYCE szereg obiektów użyteczności publicznej. M. in. w szeregu miast Tunezji: Tunisie, Bizercie i innych bułgarskie przedsiębiorstwa stawiają hotele, domy mieszkalne, szkoły, pawilony handlowe i usługowe, a także jeden kompleks uzdrowiskowy oraz duży ośrodek sportowo - wypoczynkowy.

W BRAZYLII ODKRYTO MIEDŹ: kraj ten nie posiadał dotychczas zbadanych większych złóż tego metalu i prawie całe zapotrzebowanie przemysłu pokrywać musiał importem. Nowe złoża znajdują się na terenie stanu Bahia w północno-wschodniej części Brazylii.

ELEKTRONOWE ZEGARKI NA RĘKĘ zdobywają sobie coraz większą popularność w Europie i USA, zwłaszcza wobec ich dużej dokładności oraz faktu, iż są coraz tańsze. Ostatnio firma Sheffield Watch Corporation wypuściła nowy model takiego zegarka, który chodzi z dokładnością do 1 sekundy na dobę. Cena — 50 dolarów; dotychczas kosztowały one nawet do 120 dolarów.

(AR—WEZ)

W miejscowości Stanford (Kalifornia) zespół lekarzy pod kierunkiem dr Norman E. Shumway'a przeszczepił serce 43-letniej kobiety, 44-letniemu hutnikowi.

NA ZDJĘCIU: rzecznik uniwersytetu w Stanford S. Andreopoulos (z prawej) udziela dziennikarzom o szczegółach operacji.

CAF — Photofax

Motorowcy PTTK myślą już o sezonie

Wprawdzie zima dopiero się zaczęła, ale augustowscy motorowcy myślą już o przyszłym sezonie. Na zebraniu organizacyjnym klubu motorowego „Starożyn" wybrano nowe władze klubu, którego prezesem został dr Zdzisław STEFAŃSKI i nakreślono ciekawy program działalności na rok 1968. Przewiduje on m. in. nawiązanie kontaktów z podobnymi klubami działającymi w innych miastach, turniej sprawnościowy, motorowo-samochodowy, wycieczkę do NRD, gawędy o tematyce turystycznej, wrażenia i wspomnienia z rajdów i wycieczek ilustrowane przezroczami i filmami oraz szereg innych imprez dla członków klubu i gości odwiedzających Augustów.

Klub zaprasza do czynnej współpracy wszystkich zmotoryzowanych turystów. Wypada więc augustowskim motorowcom - turystom życzyć szerokich dróg i powodzenia w szerzeniu kultury jazdy i turystyki motorowej na Białostocczyźnie. (zl)

Tylko scyzoryki

Na próżno by szukać w oleckich sklepach niezdrowych noży, łyżek, łyżeczek i widelcy sprzedawanych luzem. Jeżeli się nie ma całych zestawów stołowych i chciałoby się dokupić brakujące noże lub widelce to niestety — nic z tego. Można wówczas zdekompletowane nakrycia dać sztalcowi, któremu może też czegoś brakuje z tych rzeczy, a samemu trzeba kupić cały zestaw za jedyne 510 zł.

Czy taki sposób sprzedaży pomaga realizować plan obrotu, w to wątpić należy, ale że nie wychodzi się w ten sposób naprzeciw konsumentowi — to oczywiste. Może by więc szanowni handlowcy zechcieli zaopatrzyć oleckie sklepy również w nakrycia stołowe sprzedawane luzem? Nie zawsze przecież możemy i stać i jest nas na to, byśmy kupowali wszystko w kompletach. (bj)

Czytelników nie brak

Gromadzka Biblioteka w Nowej Wsi Ełckiej, wraz z 14 punktami bibliotecznymi, skupia około tysiąca czytelników, dysponując około 7 tysiącami woluminów. Najwięksiym powodzeniem cieszą się powieści o tematyce społeczno-politycznej i historycznej. Niesłabnącym powodzeniem cieszą się też autorzy rosyjscy i radzieccy.

W okresie obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbywały się tu wieczornice oraz montaże poetyckie o Leninie. Jedynie zmartwienie, jakie ma kierownicka biblioteki — Irena Dębkowska, to ciasnota. Jest jednak nadzieja, że wiosną biblioteka przeniesie się do znacznie obszerniejszego pomieszczenia. (bb)

W powiecie oleckim

DRUHOWIE NA WSI GÓRĄ!

Organizacja harcerska pow. oleckiego podwoiła w ostatnich czterech latach swe szeregi, ostając ponad 3.700 członków, co stanowi 56 proc. młodzieży szkolnej, która może należeć do harcerzy lub zuchów. W szkołach wiejskich organizacje harcerskie są bardziej prężne i obejmują większy odsetek młodzieży szkolnej niż to ma miejsce w samym Olecku, gdzie tylko 45 proc. młodzieży szkół podstawowych należy do harcerstwa.

Ten stan rzeczy nie wydaje się być zjawiskiem normalnym, gdyż warunki w zakresie przyzwoitowania kadry do pracy z harcerzami są w mieście lepsze od istniejących w szkołach wiejskich. Dlatego też uważamy, że propozycje stanu organizacji harcerskiej do ogólnej liczby młodzieży szkolnej mogą i powinny ulec zmianie na lepsze.

Stanie się to jednak wówczas, gdy instruktorzy harcerstwa i całe rady pedagogiczne w trzech oleckich szkołach podstawowych bardziej zainteresują się pracą drużyn harcerskich i zuchowych. Czekamy więc. (bj)

W Bielsku Podlaskim

MNIEJSZE KOLEJKI W NOWYM BANKU SPÓŁDZIELCZYM

W ostatnich dniach grudnia r. ub. został oddany do użytku nowo wybudowany budynek Banku Spółdzielczego przy ul. 1-go Maja w Bielsku Podlaskim. W porównaniu do poprzedniego budynku dwukrotnie zwiększyła się powierzchnia biura i poczekalni. Rozliczenia rolników dokonuje się teraz przy dwóch okienkach kasowych i trzech rozliczeniowych.

Nie osiągnięto jednak sprawności takiej, jakiej oczekiwali rolnicy. Wiele czasu tracą rolnicy wyczekując na rozliczenia z kontraktacji, czy też wpłat za zakupione materiały.

Według oświadczenia kierownictwa Banku jest jeszcze możliwość dalszego usprawnienia, gdyby przyznano etat dla pracownika, na którego czeka... jeszcze jedno okienko. To już jednak zależy od decyzji Dyrekcji Centralnego Zarządu SOP. (pz)

„ORION" zawojował Zambrów

Według mitologii greckiej Orion był myśliwym, który zabijał dzikie zwierzęta, wyrządzające szkody, czym zyskał sobie wdzięczność ludności. Bogowie przenieśli go po śmierci wraz z psem Syriuszem między gwiazdy i stąd nazwa tej pięknej konstelacji.

Tę piękną nazwę — „Orion" — przyjął klub PSS w Zambrowie. I jeżeli można robić takie porównanie między mitologicznym Orionem z Hellady, a „Orionem" w Zambrowie, to chociaż ten ostatni „nie zabija dzikich zwierząt wyrządzających szkody", ale swoją działalnością stwarza w Zambrowie atmosferę miłej i kulturalnej rozrywki.

Ulica Kościuszki nr 8. Tu się mieści klub „Orion". Dwa skromne pomieszczenia już nie wystarczają na prowadzenie różnorodnych zajęć kulturalno-oświatowych. Ścianę jednego z nich zdobią dziesiątki dyplomów. To są skromne świadectwa kilkuletniego dorobku klubu.

Oto garść informacji o pracy tej placówki kulturalno-oświatowej z prawdziwego zdarzenia.

Zacznijmy od najmłodszych bywalców klubu „Orion" — bo podwoje jego są otwarte od rana do późnego wieczora. Latem klub prowadził półkolonie, z których korzystały dzieci pracowników i członków PSS. Teraz — klub prowadzi dla dzieci akcje pod nazwą „Najweselsza zima". A więc ślizgawka, saneczkowanie, budowanie pałacu ze śniegu (w tym pałacu będzie „bal karnawałowy" dla milusińskich). W klubie jest też pogotowie lekcyjne, gdzie dzieci odrabiają lekcje i przygotowują się do zajęć pod nadzorem p. Ireny Jarząbek.

Również dla dzieci prowadzone jest kółko plastyczne pod kierunkiem p. Marianny Markiewicz — utalentowanej plastyczki. Spore grono dzieci uczy się grać w ognisku muzycznym przy klubie. Lekcji muzyki udzielają p. Antoni Jadacki i Mieczysław Brysacz.

A co znajdują dla siebie w klubie „Orion" dorośli i młodzież?

W wyniku współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej co miesiąc w klubie odbywają się spotkania z interesującymi ludźmi (pisarzami, naukowcami, różnych dziedzin, prawnikami, lekarzami). Działają tu sekcje: brydżowa i pingpongowa. Trwa kurs języka angielskiego. Działa zespół estradowy, zapewniający zawsze ciekawe występy. Do tradycji przeszły już „młodzieżowe środy" organizowane przez klub w kawiarni „Miła". Kierowniczka klubu p. Halina Krawczyk w każdą środę tygodnia organizuje tam wieczorki bezalkoholowe. Taki wieczorek jest prowadzony zawsze pod jakimś hasłem. Raz jest to wieczór wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, innym razem wieczór poświęcony literaturze, Związkowi Radzieckiemu, Wojsku Polskiemu, itp. Odbywa się to w formie zgadujzgaduli, konkursów, quizów. Frekwencja na takich imprezach aż za duża. Ponadto klub dysponuje telewizorem, bogatym zestawem płyt, biblioteką i szerokim wyborem prasy.

Na pochwałę zasługuje fakt, że każdy zespół zainteresowań, każde kółko w tym klubie naprawdę pracuje i sala „Oriona" na żadnej imprezie nie świeci pustką. W tym miesiącu zacznie pracę kółko fotograficzne oraz zespoły: techniczny i żywego słowa.

Zambrów nie ma domu kultury. Życie kulturalno-oświatowe tego miasta w większości koncentruje się właśnie w klubie „Orion". Są miasta w naszym województwie, gdzie we wspaniale wyposażonych domach kultury panuje martwota i sale na różnych imprezach świecą pustkami. W czym tkwi tajemnica sukcesów klubu „Orion" w Zambrowie? Naszym zdaniem na sukces ten składają się: po pierwsze ofiarna, energiczna praca jego kierowniczki — p. Haliny Krawczyk, która nie szczędzi wysiłku, by jej placówka jak najlepiej spełniała swoją rolę. Po drugie — klub zambrowski umiał pozyskać sobie do współpracy liczną rzesze społeczników, ma zapewnioną stałą pomoc i opiekę zarządu miejscowego PSS. Po trzecie obok kontynuowania wypróbowanych już form pracy kulturalno-oświatowych stale poszukuje się tam nowych. Znaleziono umiejętność dostosowania zajęć kulturalno-oświatowych do życzeń miejscowego środowiska. I to chyba gwarantuje mu stałe powodzenie.

A. O.

Port gdyński jest bazą przeładunkową owoców cytrusowych i bananów, które sprowadzamy z Ekwadoru, Kolumbii i Gwinei. W porcie znajduje się jedyna w kraju dojrzewalnia bananów, z której te smakowite owoce wędrują do odbiorców w całym kraju.

NA ZDJĘCIU: banany ekwadorskie w sortowni przed wysyłką w głąb kraju.

CAF — Uklejewski

Z ortografią na bakier

O dwa kilometry od Wielkiego Kieluńku do Cimoch, przy szosie Giecko — Suwałki, znajduje się wioska mająca dwie różnie pisane nazwy. Na tablicy umieszczonej z obu stron wioski przez PZDL widnieje napis — „Niedźwiedzkie". Oczekujący na autobus PKS mogą się jednak dowiedzieć z rozkładu jazdy, że wioska nazywa się Niedźwiedzkie. Przez „c" a nie „dz". Ciekawe, skąd dyrekcja PKS w Suwałkach wzięła „natchnienie" do zmiany pisowni? (bj)

Najlepsi sportowcy 1967 roku wybrani w konkursie — plebiscycie „Przeglądu Sportowego".

NA ZDJĘCIU: (od lewej): S. Zasada, W. Baszanowski, J. Pawłowski, J. Grudzień, I. Kirszenstein — Szewińska, D. Jaworska, W. Lubański, W. Łatocha i J. Kowalczyk. (Na balu mistrzów sportu nie było M. Magzyńskiej — jednej z najlepszej dziesiątki).

CAF — Rosiek

10 lat działalności Ogniska TKKF „Pojezierze" w Suwałkach

W końcu ub. roku minęło dziesięć lat od chwili zorganizowania Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Pojezierze" w Suwałkach. Dotychczasowa działalność ogniska koncentrowała się w okresie letnim w ośrodku sportowo-rekreacyjnym nad jeziorem Krzywe, odległym o 3 km od Suwałk oraz w mniejszym stopniu w okresie jesienno-zimowym w mieście. Ta ostatnia — polegająca na organizowaniu turniejów koszykówki, tenisa stołowego i imprez zimowych, takich jak ślizgi saneczkowe i zawody łyż wiarskie. Ognisko dużym wysiłkiem zdobyło się: sprzętu sportowego o wartości ponad 200 tys zł, odczuwa jednak brak sprzętu pływającego, szczególnie kajaków i rowerów wodnych.

Niedawno odbyło się to zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Jak wynika ze sprawozdania zarządu, ognisko liczyła 208 członków. Nawet jak na suwalskie możliwości jest to liczba stosunkowo mała. W dodatku nie wszyscy członkowie biorą czynny udział w życiu organizacji. W trakcie dyskusji deszy Pendras zwrócił uwagę na konieczność wypracowania form, które otwierają działalność ogniska w umasowieniu sportów w okresie letnim i jesienno-zimowym, bo to jest przecież zasadniczym celem działalności TKKF. Józef Asdyszczyk uzasadniał konieczność zorganizowania dla młodzieży szkolnej zespołu gimnastyki korekcyjnej. Mówcy podkreślali znaczenie ośrodka nad jeziorem Krzywe w uprawianiu sportów o charakterze rekreacyjnym i czynnego wypoczynku po pracy mieszkańców Suwałk — miasta coraz bardziej uprzemysławiającego się.

Ośrodek ten nie jest jednak odpowiednio zagospodarowany w stosunku do potrzeb. Istnieją możliwości w uzyskaniu środków finansowych z Zarządu Wojewódzkiego TKKF na ciekawą rozbudowę ośrodka — inicjatywa i dzielenie w tym zakresie musi jednak wypływać z zarządu ogniska. (b-icz)

Czar cudzych kółek

Niedawno przed Kolegium Karno-Administracyjnym w Siemiatyczach stanął młody mieszkaniec Ciechanowca — Tadeusz Wyszyński pod zarzutem jazdy skradzionym motocyklem i kierowania nim bez posiadania pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Po przejechaniu ok. 6 km nie panując nad kierownicą przewrócił się uszkadzając poważnie motocykl. Niefortunny amator przejażdżki i jego kolega doznali lekkich obrażeń ciała. Koszt naprawy motocykla wyniesie parę tysięcy złotych.

Ponieważ z faktu posiadania przez Wyszyńskiego kluczyka można wysunąć wniosek, że specjalizował się on w bezprawnym korzystaniu z cudzych motocykli, a z postawy jego na rozprawie nie wynikała skrucha, jak również ze względu na coraz częstsze wypadki kradzieży motocykli kara 3.000 zł grzywny wymierzona przez Kolegium jest w pełni uzasadniona i powinna być ostrzeżeniem dla innych amatorów cudzych motocykli.

(fj)

Dowód pamięci

Młodzież ZMS z Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Czeremsze pow. hajnowski zorganizowała niedawno niezwykłe spotkanie. Zaproszono mianowicie do Domu Kultury byłą więźniarkę obozu koncentracyjnego w Ravensbruck — Marię Jakoniuk, która opowiedziała licznie zebranej młodzieży o przeżyciach swoich i jej towarzyszek z tamtych, tragicznych dni.

Na zebraniu tym jednomyślnie podjęto uchwałę o stałej opiece nad grobami poległych podczas wojny żołnierzy polskich i radzieckich. W uchwale czytamy: „...zarząd szkolny ZMS przy Ośrodku Szkolenia Kursowego podejmuje się opiekować m. in. mogiła poległych obywateli radzieckich i polskich. Postanawiamy uporządkować przyległy teren, wykonać ogrodzenie, zbudować obelisk i wmurować tablice pamiątkową, która zostanie uroczyście odsłonięta w dniu 8 maja 1968 r. w przededniu rocznicy zwycięstwa". (inw)

Rada w „terenie"

Ciąg dalszy ze str. 3

latwione, szybciej niż przewidywano nadaje się bieg inny. Na przykład po posiedzeniu Prezydium w **Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego** — tematem tego posiedzenia była realizacja zakładowych inwestycji i przebieg kapitalnych remontów — w trakcie opracowania znalazła się sprawa przystosowania ciepłowni zakładów do ogrzania osiedla „Hajnówka II", które będzie budowane po roku 1970. Po posiedzeniu Prezydium **w Gminnej Spółdzielni** instytucja ta otrzymała lokal, w którym mieszczą się wszystkie agendy i rolnicy nie muszą chodzić od biura do kasy po parę kilometrów. Pomyślano także i o innym udogodnieniu dla rolników. Załatwiając sprawy w biurze, albo dokonując zakupów w magazynie, mogą oni na miejscu napić się gorącej herbaty i coś nie coś przekąsić. Na korzyść mieszkańców rozwiązana została dosłownie od ręki sprawa jeszcze jednego sklepu z pieczywem. Na temat tego sklepu trwał dotąd spór kompetencyjny pomiędzy PSS i GS.

Inż. Józef Adamowicz z HZPD, radny i członek Prezydium MRN podkreśla bardzo interesujące zjawisko. Mianowicie od czasu zastosowania nowej formy pracy Prezydium, wzrosła znacznie aktywność mieszkańców. Wyraża się to w szeregu dyskusjach, w których indywidualne kłopoty — kto ich nie ma? — idą na plan dalszy, a na czoło wysuwają się problemy ogólnomiejskie. Ludzie widzą doskonale miejsce Hajnówki na mapie przemysłowej, rolniczej i turystycznej powiatu i dlatego formułują odpowiednie wnioski. Na przykład coraz częściej odzywają się głosy administracji przemysłowej, aby w Hajnówce zorganizować oddział banku. Biorąc pod uwagę potencjał przemysłowy, Hajnówka zajmuje miejsce zaraz po Białymstoku, a do banku musi jeździć do Bielska. To samo można się i o sądzie, a na potwierdzenie słuszności wniosków przytacza się wyliczenia kosztów ponoszonych przez petentów tych dwóch instytucji. Skoro o sprawach ogólnomiejskich, to trzeba jeszcze wspomnieć o Hajnówce, jako o zapleczu turystycznym powiatu. Powstał już oddział PTTK, jest zgoda resortu leśnictwa na wykorzystanie kolejek leśnych do ruchu turystycznego. Nie ma natomiast hotelu, nie ma komunikacji miejskiej, nie ma jeszcze dobrej ulicy do „Hajmachlesu".

Przedrium MRN, wie jednak dobrze, że wiele dobrych zamierzeń mieszkańców przerasta możliwości Hajnówki i na ich realizację trzeba będzie poczekać. Z bogatego materiału zetrzanego w czasie spotkań Prezydium z zebraniami może ono lepiej niż dotychczas ułożyć sobie „rozkład jazdy" i systematycznie doprowadzać do końca kwestie najpilniejsze. Wszystko to przy wydatnej pomocy samych mieszkańców. Mimo bowiem pozornych trudności wiele rzeczy jest do załatwienia.

Trzeba tylko — powiada inż. Adamowicz — nauczyć się patrzyć perspektywicznie. Przykłady? Proszę bardzo. Osiedle „Hajnówka II" zaplanowane jest do budowy dopiero za parę lat. Wówczas będzie za późno zastanawiać się nad sposobem ogrzania mieszkań. Dlatego już teraz zajęliśmy się naszą ciepłownią. Wiemy, że komunikacja miejska nieprędko do nas dotrze. Ale chcemy być i na to przygotowani. Prezydium MRN zleciło opracowanie tej kwestii rzeczoznawcom. Po otrzymaniu wyników rozliczeń badań nasze postulaty w tym zakresie nie będą bezpodstawne.

Posiedzenie Prezydium MRN w hajnowskich zakładach pracy nie są już najnowszą formą działalności tego organu władzy. Członkowie zastanawiają się obecnie nad szerokim programem spotkań z poszczególnymi środowiskami terenu miasta. Koła Naczelnej Organizacji Technicznej liczą ponad 200 osób. Jest więc pokaźna liczebnie i jakościowo kadra techniczna, która może i powinna stanowić czołówkę. Być może już wkrótce będzie ona gościć u siebie — jak to powiadają w Hajnówce — naszych ojców miasta.

W. MŁYNCZYK

Historyczny remont

Nie lada „rekordem" — o czym już raz pisaliśmy — może poszczycić się Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Zambrowie. Do adaptacji budynku mieszkalnego o kubaturze 16 tys. metrów sześc. przy ul. Grunwaldzkiej przystąpiono w listopadzie 1963 roku. Wystarczy porównać, że budynki mieszkalne o zbliżonej kubaturze buduje się od podstaw w cyklu 18-miesięcznym, aby pokazać jak w żółwim tempie idzie tutaj praca.

Adaptację tego budynku wykonaje PPR-B na zlecenie Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w ramach kapitalnych remontów. Wykonawca kieruje na te budowę swych pracowników na okres zimy, na wiosnę zaś wysyła ich gdzie indziej. Jeśli takie tempo budowy w dalszym ciągu się utrzyma, nie wiadomo kiedy zostanie ona zakończona.

Rodziny pracowników zakładu upiedzą się po kilka osób w jednym pokoju w hotelu robotniczym lub mieszkają w mieście w antysanitarnych warunkach, a adaptacja budynku mieszkalnego, w którym mogłoby zamieszkać 46 rodzin, ciągnie się w nieskończoność. Ileżż

SPORT

Niewielkie szanse medalowe Polaków w Grenoble

Za niecały miesiąc rozpoczną się w Grenoble X Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Obecnie jesteśmy świadkami ostatnich przygotowań i przedolimpijskich startów zawodniczek i zawodników 39 państw, które będą reprezentowane w Grenoble.

Rozważmy wstępnie szanse Polaków. O ile w olimpiadach letnich nasza pozycja jest bardzo wysoka, o tyle w igrzyskach zimowych odgrywamy ciągle rolę porzędną. Nie inaczej będzie chyba także w Grenoble.

W biegach i skokach narciarskich nie wywalczymy zapewne medalu. Podczas zakończonych niedawno międzynarodowych zawodów w Klingenthal najlepsza polska biegaczka ustępowała czołowym narciarkom NRD. A przecież w Grenoble konkurencja będzie znacznie silniejsza (czołowe zawodniczki radzieckie i skandynawskie). Podobnie wyglądają nasze szanse w biegach narciarskich mężczyzn. Podczas próby mężczyzn w Oslo zdecydowane sukcesy odnieśli Norwegowie. Najlepszy Polak Rysula, który zajął 8 miejsce w biegu na 15 km ustępował poza Norwegami także Finom i Włochowi. A przecież są jeszcze doskonali Szwedzi i zawodnicy ZSRR.

Ostatni konkurs czterech skoczni narciarskich rzucił dużo światła na sytuację w skokach. W doskonałej formie jest mistrz olimpijski Norweg Wirkola, bardzo dobrzy są skoczkowie NRD, CSRS i ZSRR. Polacy ustępują im.

Nasi saneczkarze ustępują obecnie zawodnikom NRD. To samo dotyczy polskich saneczkarek. A przecież w konkurencji olimpijskiej liczyć się będą mocno również saneczkarki i saneczkarze NRF i Austrii. Jedyny Wojnar, który znajduje się w świetnej formie, może pokusić się o medal.

W łyżwiarstwie figurowym mamy nareszcie dobrą parę Poremska — Scypa. Ale od medalu olimpijskiego dzieli ją jeszcze pewien dystans.

W łyżwiarstwie szybkim medalowych szans też nie mamy. O niespodziankę może postarać się tylko 36-letnia Pilejczykowa, która, jak to wykazały zakopiańskie zawody, przeżywa renesans formy.

Największe nadzieje wiążemy ze startem dwuboistów oraz kombinatorów (dobry biegacz narciarski Daniel Gąsienica bardzo podciągnął się w skokach). (ko)

W Białymstoku

Wylano nowe lodowisko

Szkółka jazdy figurowej

Tłok na falach lodowych Białegostoku odcieży w pewnym stopniu nowo wylane wczoraj lodowisko na placu gier i zabaw przy ul. Stołecznej 12. Gospodarzem lodowiska jest Ogniskó TKKF „Pionier" przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa". Lodowisko czynne w godz. 10—22, oświetlone i zradiofonizowane (na miejscu wypożyczalnia łyżew z butami), zapasza wszystkich chętnych amatorów szczególnie z dzielnicy przydworcowej.

Jednocześnie Ognisko „Pionier" (Stołeczna 12) przyjmuje w godz. 10—15 zapisy chętnych dzieci w wieku 7 — 14 lat do szkółki jazdy figurowej na lodzie. (ko)

Dobrych ulic coraz więcej

Rok rocznie w powiecie hajnowskim wydawane są poważne kwoty na budowę i modernizację ulic i jezdni zarówno w samej Hajnówce jak i we wsiach. W tym roku w Hajnówce w ramach tych prac zlokalizowano 190-metrowy odcinek ulicy Targowej, wybudowano na ul. Dobrej 2 tys. metrów kw. nowej jezdni, na nowej targowicy miejskiej wykonano 176 mb. kanalizacji i przewodów drenażowych.

Na kilku odcinkach ułożono łącznie 675 m kw. nowych chodników, wykonano przy ul. 1 Maja postój dla taksówek oraz zagospodarowano plac przy skrzyżowaniu ul. 1 Maja z ul. M. Buczka. Poza Hajnówką remontowano również ulice wiejskie układając 1625 m kw. nowych chodników, 1715 mb. krawężników i 1521 mb. nowej nawierzchni jezdni. (pe)

Uwaga, zakłady pracy!

Spółdzielnia Inwalidów „Odnowa" w Białymstoku, ul. Mickiewicza 32, tel. 36-58

wykonuje szybko i solidnie usługi

w zakresie porządkowania i organizowania składnic akt archiwalnych na terenie miasta i województwa białostockiego.

Ceny za w/w usługi pobieramy zgodnie z Zarządzeniem PKC nr 386/208/65 z dnia 15. XI. 65 r. k 71-0

Potrzebna pomoc do pięcioletniej dziewczynki. Białystok, Mazowiecka 37 c/110. g 41-1

Potrzebna solidna pomoc domowa do dwojga dzieci. Białystok, Kraszewskiego 23 a/55. g 43-1

Małżeństwo poszukuje pokoju. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 28. g 28-1

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. Dzwonić 5781 w. 28 lub pisać — Białystok, 1 Maja 11/20. g 38-1

Zamienię mieszkanie 3-izbowe słoneczne, komfortowe na podobne. Zgłoszenia: Białystok, telefon 224-17. g 34-1

Zamienię mieszkanie jeden pokój we Wrocławiu na równorzędne lub większe w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Malmeda 11 m. 17. p. Chubińscy. g 35-1

Kupię książkę „Przepisy prawa pracy", rok wydania 1963 lub późniejszy. Białystok, Stoss Zwierzyniecka 19 e m. 15 Czech (po godz. 16). g 44-1

Sprzedam futro łapki karakułowe. Białystok, Sienkiewicza 28 a m. 5. g 37-1

„Warszawę" M-20 — sprzedam. Starosielce, ul. Nowosielska 56. Kondras Jerzy (po godz. 15). g 40-1

Kierowcę samochodu, bodajże Nysy, który udzielił mi pomocy (opatrunek) po wypadku samochodowym w dniu 8. XI. 1967 r. około godz. 17 na trasie Warszawa — Zambrów (koło wsi Ostrożne) proszę o skontaktowanie się — Białystok, ul. Lipowa 16 m. 78 tel. 2-29-29. g 45-1

I. I. 68 r. na dworcu PKS zaginęła paczka z zabawkami (prawdopodobnie) po wypadku samochodowym w dniu 8. XI. 1967 r. około godz. 17 na trasie Warszawa — Zambrów (koło wsi Ostrożne) proszę o skontaktowanie się — Białystok, ul. Lipowa 16 m. 78 tel. 2-29-29. g 45-1

Korepetycje — matematyka, fizyka, elektrotechnika, odzieła, bitwyter. tel. 227-63, po godz. 16. g 46-0

Zgubiono książkę „Przepisy prawa pracy". Zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, ul. Stoss Zwierzyniecka 19 e m. 15, Czech (po godz. 16). g 44-1

KUPON konkursowy

Dziękuję Ci kierowco!

Dziękuję Ci kierowco!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku

sprzeda nawóz naturalny

w nieograniczonej ilości, w cenie: za 1 tonę mierzwy 20 zł. za 1 tonę nawozu słomiastego 40 zł.

Odbiór nawozu ze składowiska przy ul. Poziomej 2. Informacji udziela dział organizacyjno-administracyjny tel. 75-21. k 21-0

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniach 10—13. I. br. w miejscowości Saki, pow. Bielsk Podlaski — zawiadamia Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski.

W dniach 9. I. — 28. II. br. w miejscowości Dąbrówka Kościelna — zawiadamia Rejon w Łapach.

W dniach 9 — 11. I. br. w godz. 7—15 w Starosielcach, ul. Ścianka Obożna, w dniach 11 — 13. I. br. w godz. 7—15 w Białymstoku, ul.: Olejniczką do Klonowej, Klonowa, Szczecińska, P. Findera, osada Korycin, Szosa do Jeżewa, w dniach 10 — 11. I. br. w godz. 7—15 w miejscowości Studzianki i Dąbrówki — zawiadamia, informacji udziela Rejon Energetyczny Białystok, tel. 13-45. k 133-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Suwałkach ogłasza przetarg na dostawę 400 ton lodu naturalnego oraz zaizolowanie go. Lód składowany będzie w Suwałkach. Informacji odnośnie przetargu udziela biuro OSM w Suwałkach. Oferty przyjmuje się do dnia 20. I. 1968 r., a ich otwarcie nastąpi dnia 22. I. 1968 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 37-1

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Olecku ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę: budynku socjalnego, zbiornika przeciwpożarowego, wagi wozowej 20 ton, zbiorników na śmieci, studni kopanej w miejscowości Grabowo, pow. gołdapski.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia budowlane. Kosztorysy są do wglądu w biurze zakładów.

Przetarg odbędzie się w biurze zakładów w dniu 13. I. 1968 r. o godz. 10. k 38-1

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg na sprzedaż pod rozbiórkę.

1. Budynek mieszkalny, murowany przy ul. Małej 9 — cena wywoławcza 10.800 zł.
2. Budynek mieszkalny, murowany przy ul. Żelaznej 44 a, cena wywoławcza 15.000 zł.
3. Budynek mieszkalny, drewniany przy ul. Nowogródzkiej 10/1, cena wywoławcza 8.250 zł.
4. Budynek mieszkalny, drewniany, łącznie z gospodarczym przy ul. Jastrzębiej 7 cena wywoławcza 2.000 zł.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze BSM przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1 do dnia 18. I. 68 r. do godz. 9. Wadium w wysokości 10 procent oferowanej ceny należy wpłacać do kasy Sp-ni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. I. 68 r. o godz. 10 w biurze BSM.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 35-1

Spółdzielnia „Postęp" w Augustowie zatrudni od zaraz dwóch pracowników z wykształceniem średnim włókienniczym na stanowisko ZAOPATRZENIOWCA i MAJSTRA zakładu włókienniczego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w spółdzielni — tel. 139. k 23-00

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Ociemniałych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 26/2 zatrudni następujących wykwalifikowanych pracowników: ST. MISTRZA w dziale metalowym, wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 5-letni staż pracy, TOKARZA narzędziowego, SZLIFIERZA ostrzarza, ŚLUSARZA frezera narzędziowego, ŚLUSARZA narzędziowego, ŚLUSARZA remontowego. Odnośnie ślusarzy wymagane wykształcenie — zasadnicza szkoła zawodowa, lub uprawnienia mistrzowskie oraz 5-letni staż pracy w zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 31-00

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Niemcy", godz. 17.

KINA

„Pokój" — „Ostatni Mohikanin", prod. NRF, kol. (od lat 11), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Czterej pancerni i pies" — (festiw. II) — „Gdzie my, tam granica" („Pół parzu", (od lat 11), godz. 1[illegible], 17.45 i 20.

„Syrena" — „Flip, Flap i Innit" — prod. USA (od lat 11), dod. — „Moja na [illegible]", godz. 10.30, 13.05, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Krążownik szos", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Lampart", prod. włosko-franc., panor., kol. (od lat 14), godz. 15.30 i 19.00.

Kino MO — „Strzelby Anaczów" prod. USA, kolor. (od lat 11), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — „Samotny jeździec", panor., kol., prod. USA (od lat 16), godz. 18.

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" Starosielce — nieczynne.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Wystawa kompozycji Wojciecha Sadleya.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godz. 18—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 18—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Elk „Polonia" — „Quentin Durward" (od 11 lat)

Elk „Orzeł" — „Uciekinier w pościgu" (od 14 lat)

Elk „Zorza" — „Dzieci kapitana Grants" (od 11 lat)

Łomża „Millenium" — „Syn kapitana Blooda" (od 12 lat)

Łomża „Październik" — „Czas pirazhi" (od 16 lat)

Suwałki „Bałtyk" — „Testament Inków" (od 11 lat)

Suwałki „Merkury" — „Gra bez reguł" (od 16 lat)

Augustów „Biedne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy" (od 18 lat)

Bielsk Podlaski — „Za mną kanalie" (od 14 lat)

Ciechanowiec — „Rio Conchos" (od 14 lat)

Choroszcz — „Sekundy przed śmiercią" (od 16 lat)

Czarna Białostocka — „Grek Zorba" (od 16 lat)

Czeremcha — „Romans z nieznajomym" (od 16 lat)

Gonsdy — „Gentelman z Cocody" (od 14 lat)

Goldap — „Życie małżeńskie" cz. I (od 16 lat)

Grajewo — „O tych panach" (od 16 lat)

Hajnówka — „Sygnały nad miastem" (od 11 lat)

Jedwabne — „Twarz zbiega" (od 14 lat)

Kruszyna — „Testament uczonego" (od 14 lat)

Kolno — „Najazd czarnego księcia" (od 11 lat)

Kowale Oleckie — „Cienie zapomnianych przodków" (od 14 lat)

Mońki — „Tragiczne polowanie" (od 16 lat)

Olecko — „Życie małżeńskie" cz. II (od 16 lat)

Raigród — „Pięć piórków" (od 14 lat)

Różanystok — „Jak być kochaną" (od 16 lat)

Sejny — „Drwonnik z Notre Dame" (od 16 lat)

Siedlce — „Pantomes" (od 11 lat)

Siemiatycze — „Oferta matrymonialna" (od 16 lat)

Sokółka — „Pluton 317" (od 16 lat)

Supraśl — „Więźniowie z Altony" (od 14 lat)

Szczuczyn — „RS — 38-15" (od 14 lat)

Tykocin — „Morderca zostawia ślad" (od 16 lat)

Wasilków — „Delegat floty" (od 11 lat)

Wysokie Mazowieckie — „Pechowy Sylwester" (od 16 lat)

Zambrów — „Dzieła Nevarovy" (od 14 lat)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

Dyżur dzienny w niedzielę i święta pełni stale apteka nr 7.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 24 (kontakt. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 8. I. 1968 roku.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 63-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 37-71.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy, tel. 35-82.

7

HADŻI-MURAT MUGUJEW

FAŁSZYWY BARON

TŁ. W. WĄSOWSKA

Podszedłem do głównego stołu zwanego „Złotym", albo inaczej „Stołem Ententy", co znaczyło, że obracano tu tylko pieniędzmi zwycięskich krajów, których waluty były wysoko notowane na giełdach. Było to królestwo dolara, lira, funta i franka. Nie dopuszczano do gry austriackich koron, lub nie mających wartości banknotów zwyciężonych Niemiec. Stół ten otoczony był tłumem ludzi. Byli tu kupcy, oficerowie, intendenci, angielscy marynarze, włoscy strzelcy, drogie prostytutki, agenci kontrwywiadu. Wszyscy starali się być jak najbliżej krupiera, z lubością, chciwie i namiętnie przyglądając się plikom biletów dolarowych i całej masie złotych monet przesuwanych co chwila po stole. Grali tu sami wybrańcy, potentaci świata spekulantów, dyktujący kursy walut. Było ich nie więcej niż ośmiu czy dziesięciu. Pozostali patrzyli w oszołomieniu na ich poczynania i wyschniętymi wargami powtarzali cicho okrzyki krupiera. Stosy pieniędzy podniecały ich. Niektórzy kibice stawiali między sobą na karty graczy. Na zielonym suknie połyskiwały krążki złotych monet.

Kilka minut przyglądałem się w milczeniu graczom, oceniając ich, zapamiętując ich ruchy, starając się przy tym przeniknąć charakter krupiera. Ważyłem w myśli możliwości, jakie mógłbym mieć w tej grze. Po stole z szelestem przesuwano kolorowe banknoty.

— Bank półtora tysiąca dolarów — zawołał krupier.

Takiej właśnie sumy brakowało mi, abym mógł się usposobić po wczorajszym niepowodzeniu. Ale uważałem za niewskazane włączać się od razu do gry. Trzeba było się opanować i działać z zimnym wyrachowaniem. Dopiero

8

po wykonaniu kilku „psychologicznych numerków": rozpaleniu graczy szansą bliskiej wygranej, a tłumu hazardem gry, oszołomieniu partnerów obojętnością zarówno w przypadku wygrania, jak i przegrania większej sumy, mogłem rozwinąć cały swój kunszt i ograć wszystkich do ostatniego grosza.

Wiedziałem, że zdobędę te pieniądze, bo uczułem natchnienie gracza, ten nie dający się opisać twórczy entuzjazm. Po sposobie trzymania kart, po bladych twarzach, po nerwowo zaciśniętych ustach lub sztucznie spokojnej masce, łatwo odgadywałem karty moich partnerów. Byłem artystą w swoim fachu. W rozgorączkowanych spojrzeniach graczy, w beznamiętnym głosie krupiera, w metalicznym dźwięku monet i szeleście banknotów, w stężałych z rozpaczy twarzach tych, którzy nie mieli już co przegrać, widziałem początek i koniec moich natchnionych zamysłów. Nim wziąłem do rąk karty, już dyrygowałem tymi ludźmi, narzucając im taktykę gry, odpowiednią do moich planów.

Niedbałym ruchem, prawie nie patrząc, rzuciłem plik dolarów krupierowi, który zagarnął je srebrną łopatką, a potem szybko przeliczywszy, powiedział:

W banku dwa tysiące pięćset dolarów!

Poczułem na sobie spojrzenia tych wszystkich oczu — wąskich, przymrużonych, płonących, a zarazem wystraszonych i wtedy uznałem, że nadszedł już odpowiedni moment, aby król szulerów ujarzmił ten głupi, posłuszny tłum.

Ręce grubasa, który dokupił kartę drżały. Przebierał nerwowo krótkimi, tłustymi palcami, choć wyraz jego twarzy był pozornie obojętny. Podniecenie siedzącego niedaleko ode mnie marynarza zdradzał pot występujący mu na czole. Poczerwieniał ocierając je co chwila chustką i szybko policzywszy leżące przed nim pieniądze, rzekł ochrypłym głosem „Osiemset dolarów!" To było wszystko, co posiadał.

Krupier uprzejmie skinął głową i rozejrzał się wokoło. Ktoś westchnął i powiedział cicho: „Stoi!" Krupier wyciągnął swoją łopatkę i zabrał od niego kilka drobnych banknotów.

— W banku dwa tysiące pięćset dolarów. Bank pokryty

9

jest na razie do wysokości dziewięciuset dolarów. Kto z państwa życzy sobie coś dodać?

— Stawiam tysiąc — rzekł inżynier, rzucając na stół paczkę zielonych banknotów.

Tłum poruszył się, zafalował, jak drzewa na wietrze. Teraz wszyscy wpatrzyli się w bladą, szczupłą twarz inżyniera.

— Bank pokryty do tysiąca dziewięciuset dolarów. Zostało do pokrycia jeszcze sześćset. Kto z państwa życzy sobie dodać brakującą sumę? — znowu zapytał krupier.

— Proszę, oto pieniądze! — rzekł człowiek stojący obok mnie. Odwrócił przy tym głowę, więc nie mogłem dojrzeć jego twarzy, ale głos wydał mi się znajomy. Posunąłem się trochę, aby choć przelotnie na niego spojrzeć, ale on unikał wyraźnie moich oczu. Gdzie słyszałem już ten głos?

— Bank jest całkowicie pokryty — poważnie oznajmił krupier i zaczął rozdawać karty.

Wziąłem swoje i spojrzałem. Ósemka. Mój sąsiad podnosił karty powoli, jakby to były pudowe odważniki. Marynarz zrobił się zupełnie purpurowy. Na szyi nabrzmiały mu żyły; przygryzł wargi, a potem, opuszczając w dół karty, zawołał:

— Dość!

Bez słowa odkrytem swoje karty. Wszyscy zamarli, zupełnie zelektryzowani. Inżynier, tracąc panowanie nad sobą, krzyknął histerycznie w stronę marynarza, który wciąż jeszcze trzymał karty zakryte:

— No, niechże pan pokaże! Ile pan ma? I prawie wyrwał marynarzowi karty, upuszczając je na stół. Siódemka.

Krupier podsunął mi paczkę dolarów i złotych monet i uprzejmym, obojętnym tonem powiedział:

— Proszę, oto pańskie pieniądze.

Wszyscy wpatrywali się we mnie z zawiścią, a zarazem z szacunkiem. Powoli schowałem do kieszeni wygrane pieniądze i, nie odchodząc jeszcze od stołu, rozejrzałem się po tłumie otaczającym stół. W moim fachu kasiarza i szulera każdy niejasny szczegół, każde podejrzane spotkanie był niebezpieczne.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-18. Centrala. Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-24-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-19, Redakcja nocna 2-10-47. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. GZGraf. G—1

Co nowego w nowym roku?

Jak będziemy jeździć?

- Niedobór taboru zaostrza sytuację
- Kroki organizacyjne mogą przynieść tylko nieznaczną poprawę
- Najmniej korzystny wskaźnik w kraju — 1 autobus na 1500 mieszkańców
- Do „pełnego szczęścia" brak nam około 50 autobusów

BIAŁYSTOK jako miasto (pod względem ilości mieszkańców) znajduje się na 19 pozycji w kraju. Jednakże sytuacja urbanistyczna, stawiała go w rzędzie organizmów miejskich borykających się z trudnościami komunikacyjnymi. Powojenna rozbudowa miasta wybiegła daleko poza jego terytorialne granice sprzed 1939 roku. Dawne wsie i osady (Bacieczki, Fasty, Dojlidy, Starosielce itd.) od dawna są już dzielnicami Białegostoku. Inne miejscowości, że wymienimy tylko Choroszcz, Wasilków, Supraśl i Księżyno, są organicznie związane z wojewódzką metropolią. Duża ilość mieszkańców tych miejscowości musi codziennie dojeżdżać do pracy i szkoły do Białegostoku, sporo też osób spośród mieszkańców Białegostoku pracuje w zakładach znajdujących się w tych miejscowościach.

Stąd też notujemy z roku na rok, w miarę rozwoju miasta, coraz trudniejszą sytuację w dziedzinie miejskiej komunikacji. Co roku spodziewamy się radykalnej poprawy, nic też dziwnego, że i obecnie z okazji rozpoczynającego się roku 1968 zwróciliśmy się z prośbą o informację na ten temat do dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, inż. **Zygmunta ZAWADZKIEGO.** A oto co powiedział nasz rozmówca.

— Białystok potrzebuje coraz więcej środków przewozowych. Warunkowane jest to trzema podstawowymi przyczynami: 1) wzrostem liczby mieszkańców, 2) wzrostem ilości dojazdów do pracy na skutek rozwoju przemysłu i usług, 3) wzrostem liczby i długości przejazdów na skutek rozwoju dzielnic peryferyjnych. Aby zabezpieczyć tylko te potrzeby od strony komunikacji miejskiej, należałoby wprowadzić dodatkowo 27 autobusów do ruchu miejskiego. Obecnie w posiadaniu MPK znajdują się 103 autobusy, a zaspokojenie naszych potrzeb możliwe jest przy stanie 130 jednostek.

Dlatego też niedawna sesja Miejskiej Rady Narodowej postulowała zwiększenie taboru naszego przedsiębiorstwa, a ostatnio przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wystąpił do ministra Gospodarki Komunalnej o dodatkowy przydział 27 autobusów dla Białostockiego MPK.

— Chcąc polepszyć sytuację komunikacyjną w mieście powinniśmy zagęścić kursowanie autobusów na liniach już istniejących, wydłużyć niektóre trasy (nr 3 na Szosę do Supraśla, nr 5 do Fast, nr 6 na Bażantarnię i do Zakładu Wychowawczego przy Szosie do Zielonej, nr 8 do Szpitala Zakaźnego, nr 9 do Fast i do Zakładów Silikatowych na Szosie Wasilkowskiej, nr 10 do osiedla przy ul. Hetmańskiej i nr 12 na ul. Elewatorską w Starosielcach) oraz włączyć niektóre miejscowości w zasięg obsługi MPK — idzie przede wszystkim o Księżyno i Wasilków. Aby tym wszystkim zadaniom — skądinąd koniecznym — sprostać, powinniśmy mieć o około 50 autobusów więcej aniżeli ich mamy obecnie.

— Wobec niedostatecznej sytuacji w taborze, przedsiębiorstwo, podejmuje kroki zaradcze, które powinny złagodzić istniejące braki. Między innymi zwiększy się w br. współczynnik wykorzystania taboru do 70 procent (1965 r. — 58 proc., 1966 — 62 proc., 1967 — 67,5 proc.), zwiększy się także nieznacznie szybkość eksploatacyjną, poprawi się punktualność kursowania autobusów poprzez uruchomienie nowych punktów kontroli ruchu (Wygoda, Mickiewicza, Nowowarszawska). Wprowadzi się także szerzej samoobsługę. W I kwartale br. zainstalowane zostaną automaty samoobsługowe we wszystkich autobusach linii 6, 11 i 12 oraz we wszystkich autobusach typu „Jelcz".

— Należy powiedzieć, że wspomniane przedsięwzięcia organizacyjne, bez dodatkowo przydzielonych przynajmniej około 30 autobusów, tylko w bardzo nieznaczny sposób mogą poprawić sytuację w naszej miejskiej komunikacji. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Białymstoku mamy najmniej korzystny w kraju wskaźnik — na 1 autobus przypada 1.500 mieszkańców, podczas gdy dostateczny wskaźnik dla miast rzędu Białegostoku wynosi 1 autobus na 1000 osób.

JAK będziemy jeździć w br.? Wydaje się, że poprawa uzależniona jest przede wszystkim od decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. O ile dostaniemy te 27 nowych autobusów, o tyle możemy liczyć na pewną poprawę sytuacji komunikacyjnej w naszym mieście.

JOTEL

— Trzeba się przenieść na wieś, bo w tym hałasie człowiek nie może dojść do głosu!

Na lodowisku

„Tylko przypiąć łyżewki i mknąć" — Jak mówi piosenka.

Na lodowisku w Zwierzyńcu. Fot. Z. Kadziewicz

Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym zimowym sezonie lodowisko Miejskiego Ośrodka Sportów i Wypoczynku przy Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu cieszy się największym powodzeniem w mieście. Codziennie już od rana na torze lodowym i lodowisku miga kolorowy tłumek łyżwiarzy. W godzinach południowych przeważa młodzież szkolna. Ale wieczorem rozpiętość wieku łyżwiarzy jest ogromna. Wspólna zabawa na lodzie zaciera nawet najbardziej rażące różnice w dacie urodzenia.

Przy dźwiękach muzyki bawią się tak samo dobrze rodzice i dziadkowie, jak ich miluśińskie pociechy. Są i stali bywalcy, którzy nie pominą żadnej okazji i jak tylko aura pozwala, to przynajmniej przez godzinę dziennie szlifują swoją łyżwiarską formę. Ruch i zabawa na świeżym powietrzu na pewno wyjdzie wszystkim na zdrowie.

Przy lodowisku czynna jest od godz. 12 do 20 szatnia i wypożyczalnia łyżew (120 par) i nart. W najbliższym czasie planuje się zorganizowanie dla wszystkich chętnych szkółki nauki jazdy na łyżwach prowadzonej przez fachowego instruktora. Do zobaczenia na lodowisku! (Z.K.)

Już potrafię sam jeździć!

Wiec studentów WSInż.

Przeciwko odradzającemu się militaryzmowi w NRF, nieustającej aktywności sił neohitlerowskich, faszystowskiej NPD protestowali studenci Wyższej Szkoły Inżynierskiej, zgromadzeni licznie na wiecu, zorganizowanym przez Radę Uczelnianą ZSP. Na transparentach hasła: „Militaryzm i odwetowcom w NRF — nie! Siłom pokojowym w NRF — tak".

Na temat rewizjonistycznych tendencji panujących w NRF mówił pracownik naukowy WSI — **mgr Wiktor Pukniel.** Studenci uchwalili przyjętą jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My studenci Wyższej Szkoły Inżynierskiej stwierdzamy, że nigdy nie zapomnimy pomordowanych przez hitlerowców naszych najbliższych i nie pogodzimy się z tym, by pod parawanem tzw. nowej polityki wschodniej rządu bońskiego odradzał się legalnie, przesycony duchem militaryzmu i odwetu szowinizm i nacjonalizm — uporczywie sposobiący się do spełnienia roli wojennej odskoczni wypadowej swych możnych, imperialistycznych protektorów.

Protestujemy stanowczo przeciw nieustającej aktywności neohitlerowskich i militarystycznych sił w NRF, protestujemy przeciwko NPD, nowej partii w starych brunatnych barwach faszystowskich. Protestujemy w imieniu młodego pokolenia naszej Ojczyzny i w imieniu 400 tysięcy ludzi pomordowanych przez hitleryzm na Ziemi Białostockiej". (bm)

Ankieta o domowej poradni dziecięcej

Od października ub. roku działa w naszym mieście pierwsza w kraju rejonowa domowa poradnia dziecięca. Wydział Zdrowia Prezydium MRN opracował ankietę o działalności poradni i rozesłał ją do rodziców z rejonu nr 7, a więc tego, w którym poradnia działa. Chodzi o to, aby rodzice wypowiedzieli się na temat dalszej pracy poradni, która jest przecież eksperymentem.

Myśli się także o wprowadzeniu tego rodzaju form pracy i do innych rejonowych poradni dziecięcych. Dlatego też Wydział Zdrowia chętnie przyjmuje opinie rodziców na temat czy chcieliby, aby poradnie D pracowały tylko metodą wizyt domowych. (a)

Kraków 1893—1968

75 lat polskiej filatelistyki

6 stycznia br. minęła 75 rocznica powstania w Krakowie Polskiego Klubu Filatelistów, który dał początek zorganizowanemu ruchowi filatelistycznemu w Polsce. Stąd też Kraków, jako „kolebka polskiej filatelistyki" będzie miejscem głównych obchodów tego jubileuszu. Między innymi zostaną zorganizowane centralne uroczystości, jak ogólnopolska wystawa filatelistyczna „75 lat polskiej filatelistyki — Kraków 68", centralna akademia z okazji rocznicy i „Dnia Znaczka 1968", sesja naukowa poświęcona problemom teorii filatelistyki i zagadnieniom naukowo - badawczym.

Ponadto program obchodów jubileuszowych przewiduje wydanie I tomu monografii historycznej „75 lat ruchu filatelistycznego w Polsce" poświęconej historii krakowskiego ośrodka, specjalną pocztę rakietową upamiętniającą jubileusz, wydanie okolicznościowej serii znaczków pocztowych, przygotowanie licznych pamiątek filatelistycznych, jak m. in. medale i stemple okolicznościowe, itp. (L)

Nowe przychodnie

W Osiedlu Tysiąclecia BSM budowana jest rejonowa przychodnia zdrowia. Oddana ona zostanie do użytku w tym roku. Przychodnia będzie nowoczesna, pełnoprofilowa.

Buduje się także przychodnię w Dojlidach. Jednakże jej ukończenie planowane jest na rok przyszły. (a)

Pracownik i jego potrzeby

Dziś o godz. 19 w klubie MPiK odbędzie się odczyt na temat „Pracownik i jego potrzeby", z inicjatywy Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, w ramach Klubu Dobrej Rodziny. Wykładowca będzie mgr inż. Edward Grabowski. (a)

W szkołach dla pracujących kończy się rok nauki

W szkołach dla młodzieży niedługo półrocze — oceny, wywiadówki. A w szkołach dla dorosłych, pracujących, w wielu klasach kończy się rok nauki. W szkołach tych bowiem, dla wygody uczniów, rok szkolny zaczyna się w jednych klasach we wrześniu, w innych — w lutym.

W szkołach podstawowych dla pracujących nr 1 — przy ul. Fabrycznej 10 i nr 2 — przy ul. Lipowej 41, niedługo 76 osób, uczących się w klasach siódmych, otrzyma świadectwa ukończenia nauki. Wśród nich są ludzie w różnym wieku z miasta i ze wsi, pracujący zawodowo jak i gospodynie domowe.

W I Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących klasę ósmą kończy w styczniu 27 osób. Od lutego uczyć się one będą w klasie dziewiątej.

Jedni uczniowie kończą szkołę, przechodzą do klas następnych, a jednocześnie przyjmuje się zapisy dalszych kandydatów do szkół. Obie białostockie szkoły podstawowe dla pracujących — nr 1 i 2 przyjmują zapisy do klas V, VI i VII. Zapisy przyjmowane są w godz. 14 — 19. Nauka rozpocznie się 1 lutego br.

Dużym udogodnieniem są dla dorosłych klasy semestralne. To znaczy, że w ciągu jednego roku można opanować materiał dwu klas. Szkoła przy ul. Fabrycznej ma wszystkie klasy semestralne.

Natomiast inne ułatwienie wprowadzono w szkole przy ul. Lipowej. Uczniowie, którzy muszą powtarzać z różnych przyczyn klasę, ale wykazujący dobre postępy w nauce, mogą być przyjęci do klasy już pół roku uczącej się.

Obie szkoły podstawowe dla pracujących mają dobre warunki nauki w gabinetach, doskonałych wykładowców, zaopatrzone są w podręczniki i pomoce naukowe.

Warto więc skorzystać z udogodnień i ukończyć szkołę podstawową. Przyjmowani są uczniowie po 3-letniej ukończeniu 16 lat życia oraz 15-letni, zdobywający zawód.

Zapisy do klasy ósmej, a także dziewiątej, o semestralnym trybie promowania, przyjmuje także I liceum Ogólnokształcące dla Pracujących przy ul. Warszawskiej 8. Rok szkolny zaczyna się także 1 lutego br. Warunkiem przyjęcia do kl. 8 jest ukończenie 7-klasowej szkoły podstawowej, 18 lat życia i praca zawodowa. Egzaminy wstępne do kl. 8 odbędą się 29 i 30 stycznia od godz. 16. (a)

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.32, 9.40 Dla przedszkoli: „Przygoda z Barym" — słuch.; 10.00 „Nim się książka ukaże" — fragm. pow.; 11.00 Dla kl. VIII: „Maszyny i róże"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Na swojską nutę: 13.00 Dla kl. V i VI: „Modne tańce naszych dziadków"; 14.00 „Odnalezienie rodziny" — fragm. pow.; 15.05 Soliści z orkiestrą; 16.00—19.00 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.55 „Naszym zdaniem"; 17.15 „Głos ma przyjaciel"; 17.30 Studio Propozycji; 18.00 „Czarne gwiazdy"; 18.45 Kurs j. angielskiego; 19.30 Melodie i piosenki filmowe; 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny; 20.31 Teatr PR: „Jaszczurt" — słuch.; 22.00 Koncert życzeń; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 6.10; 6.45 Skrzynka PCK; 7.00 „Sekretarze" — aud. H. Cesarz; 7.45 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.45 Kwadrans walców; 9.40 Z życia Związku Radzieckiego; 10.05 Koncert Ork. PR; 10.50 „Podchorążacka miłość" — odc. pow.; 11.20 Radiowa poradnia rodzinna; 12.25 Grają słynne orkiestry rozrywkowe; 13.00 Koncert solistów; 14.00 Muzyka filmowa; 15.00 Znane zespoły rozrywkowe i jazzowe; 15.30 Dla dzieci: „Przygody Tomka Sawyera" — odc. pow.; 16.35 „Nowokwiecya" — fragm. pow.; 17.00 Z nagrań Zespołu Klarnecistów St. Macielewskiego; 17.15 Dziennik Białostocki; 17.25 Publicystyka młodzieżowa — L. Kubicki; 17.35 Radioreklama; 18.00 „Szukamy przebojów" — powtórzenie (tylko na UKF); 18.25 Ulubione piosenki; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 21.27 Kronika sportowa; 22.35 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.15 „Gorzkie dno rzeki" — film fab. prod. jugosł.

10.00 Dla szkół: Kl. III: „Maszerując wojsko".

10.20 Przerwa.

10.55 Dla szkół: Język polski kl. X: „Juliusz Słowacki: „Fantazy".

11.30 Przerwa.

12.00 Dla szkół: Kl. II: „Ja i mój dom".

12.15 Przerwa.

12.30 i 15.10 Przysposobienie rolnicze: „Nawożenie nawozami mineralnymi".

13.05 Przerwa.

15.05 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Statystyka matematyczna" (I) — wykład prof. dr W. Kryszickiego.

16.25 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Statystyka matematyczna" (II) — wykład prof. dr W. Kryszickiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla młodych widzów: „Magiczna pałeczka" (IV).

17.50 Dla młodych widzów: „Jak dawniej ogrzewano mieszkania" (III) — z cyklu: „Klub pod smokiem".

17.50 „Nie tylko dla pań".

18.10 „Krótkie lato" — film prod. radz.

18.20 Telewizyjny Kurier Warszawski.

18.35 „Po szóstej" — TV Klub Młodzieżowy.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Wiem wszystko" — teleturniej.

20.35 „Gorzkie dno rzeki" — film fab. prod. jugosł.

22.20 Dziennik Telewizyjny.

22.35 Program na jutro.

22.40 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Statystyka matematyczna" (I).

23.15 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Statystyka matematyczna" (II).

Zapałki w roku dziecka to groźba pożaru